Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Szczecinie

Kurier Szczeciński

CZWARTEK, 16 PAŹDZIERNIKA 1980 ROKU WYD. AB

26 IV 1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 226 (11 087) Rok założenia 1945 Nakład: 92 400 egz. Cena 1 zł

Spotkanie St. Kani z przedstawicielami prasy, radia i telewizji

WARSZAWA PAP. W Komitecie Centralnym PZPR odbyło się 15 bm. spotkanie przedstawicieli prasy, radia i telewizji z całego kraju. Spotkanie, w którym wziął udział I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania, poświęcono omówieniu — na tle uchwał VI Plenum — najważniejszych zadań środowiska dziennikarskiego, jakie wynikają z obecnej sytuacji politycznej, społecznej i gospodarczej.

KILKA ogólnych uwag na ten temat przedstawił — do wspólnego zastanowienia się — zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jerzy Waszczuk. Podkreślił on zwłaszcza te odpowiedzialne funkcje środków masowego przekazu, które wiążą się z rozwijaniem dialogu ze społeczeństwem, z odzyskiwaniem i umacnianiem zaufania do władzy, z właściwym ukazywaniem miejsca, roli i możliwości działania, przeobrażającego się ruchu zawodowego, a także z pogłębianiem procesu demokratyzacji we wszystkich dziedzinach naszego życia, a zwłaszcza zasad sprawiedliwości społecznej.

Te, jak i wiele innych jeszcze spraw i problemów nurtujących środowisko dziennikarskie, podjętych zostało następnie w dyskusji, w której zabrało głos 17 mówców. Poruszono w niej zarówno zagadnienia, które składają się na przyczyny obecnej sytuacji kraju, jak i konkretne powinności dziennikarzy prasy, radia i telewizji w procesie przezwyciężania przeżywanych trudności, konfliktów i napięć. Oto najczęściej powtarzające się spostrzeżenia i uwagi.

Uznano m. in. potrzebę szczególnej odpowiedzialności dziennikarzy, kolektywów redakcyjnych za merytoryczną treść i właściwy kształt informacji i publicystyki. Znalazło to swoje odbicie zwłaszcza w wystąpieniach dziennikarzy z prasy terenowej. Zwracano uwagę, że niezbędne jest odnajdywanie wspólnego języka z wszystkimi ludźmi, którzy chcą rzeczywistej poprawy sytuacji w naszym kraju. Wskazywano na znaczenie, jakie dla budowania konstruktywnych nastrojów i postaw w społeczeństwie ma konsekwentna realizacja przyjętych zobowiązań, w tym także tych, które dotyczą problemów lokalnych i środowiskowych. Wyrażano zaniepokojenie tym, że nie wszędzie jeszcze w kraju odnowa życia społecznego znajduje konkretny wyraz. Jednocześnie akcentowano konieczność aktywnego uczestnictwa dziennikarzy, środków masowego przekazu w opracowaniu długofalowego programu poprawy stanu gospodarki, wszyst-

(Dokończenie na str. 2)

Posiedzenie Rady Ministrów

WARSZAWA PAP. Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 15 października br. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów.

Rozpatrzono wykonanie Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego za 9 miesięcy i wnioski wynikające dla realizacji zadań w IV kwartale. **Z dokonanej oceny wynika, że w następstwie strajków oraz trudności w zaopatrzeniu surowcowo-materiałowym i kooperacyjnym powstały znaczne w stosunku do planu niedobory produkcyjne w przemyśle, budownictwie i transporcie.** Niepomyślnie kształtują się warunki w rolnictwie, zarówno w produkcji roślinnej jak i zwierzęcej. Wszystko to pogarsza sytuację rynkową i płatniczą kraju, niekorzystnie wpływa na warunki życia ludności.

(Dokończenie na str. 2)

Babrak Karmal w Moskwie

MOSKWA PAP. Dziś przybył do Moskwy z oficjalną przyjacielską wizytą na zaproszenie KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rządu radzieckiego, przywódca Afganistanu Babrak Karmal.

Denis Healey na czele labourzystów?

James Callaghan zrezygnował

LONDYN PAP. James Callaghan zrezygnował ze stanowiska przywódcy Partii Pracy. B. premier W. Brytanii poinformował o swojej decyzji na posiedzeniu opozycyjnego „gabinetu cieni". Natychmiast po ogłoszeniu decyzji Callaghana, minister skarbu w „gabinecie cieni" — Denis Healey oznajmił, iż zgłasza swoją kandydaturę na przywódcę. Healey, który należy do prawego skrzydła partii będzie miał prawdopodobnie kontrkandydata z tej samej orientacji politycznej i kilku kandydatów z lewego skrzydła partii i centrum.

Czterogodzinne obrady Komisji Mieszanej

Zaawansowana realizacja Porozumienia Szczecińskiego

WCZORAJ w Szczecinie odbyło się posiedzenie Komisji Mieszanej powołanej przez prezesa Rady Ministrów dla czuwania nad realizacją Porozumienia Szczecińskiego. Na wstępie członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC Kazimierz Barcikowski poinformował, że na funkcji przewodniczącego Komisji zastąpi go wicepremier Stanisław Mach.

PORZĄDEK obrad przewidywał przyjęcie sprawozdania z prac Komisji we wrześniu, przyjęcie wytycznych do dalszej współpracy Komisji Mieszanej w Szczecinie oraz sprawy różne. Na wniosek wiceprzewodniczącego Komisji Jarosława Mroczka postanowiono przeanalizować stan realizacji poszczególnych punktów Porozumienia Szczecińskiego.

Omawiając sprawy związane z organizacją nowych związków zawodowych K. Barcikowski oświadczył, że rejestracja „Solidarności" może i powinna być szybko załatwiona a proces ten należy przyspieszyć w ramach normalizacji sytuacji. Niemniej jednak chodzi o zbliżenie stanowisk związku i sądu (trwa w tej sprawie korespondencja) w kilku zagadnieniach: wyrażeniu większej jednoznaczności w określeniach statutowych. Dotyczy to spraw polityczno-ustrojowych, precyzyjniejszego sformułowania przynależności do związku i wyborów w związku, kwestii zapisania w statucie problemu współodpowiedzialności związku za realizację zadań planowych w przedsiębiorstwie, sprawy terytorialności związku i kilku drobniejszych uwag.

Niebawem odbędzie się plenarne posiedzenie zespołu powołanego przez Radę Państwa do prac nad ustawą o związkach zawodowych. Dokonano potrzebnych uzupełnień składu tego ciała, realizując wnioski „Solidarności" i środowiska naukowego.

Stan gospodarki został przedstawiony w Sejmie i stan ten określa możliwości dostaw rynkowych. Czynione są przez rząd maksymalne starania rozwiązania problemów rynku. Trudno o gwarancje, że poprawa będzie widoczna. Nieznana jest także reakcja rolników na głęboki spadek produkcji ziemniaka. Jeszcze w tym tygodniu zostaną sprecyzowane ustalenia polityki rolnej w stosunku do rolników indywidualnych. Przedstawiciele „Solidarności" wyrazili pogląd, że sformułowanie programu rządowego zaopatrzenia rynku w artykuły żywnościowe (w ustalonym terminie do 31 grudnia br.) postawi sprawę jasno dając ludziom świadomość, że jest ciężko, że nie będzie lepiej.

ROZMAWIAJĄC o realizacji kolejnego punktu porozumienia dotyczącego stopniowej podwyżki płac zatrzymano się dłużej nad problemem rozmów przedstawicieli załóg PRK z Ministerstwem Komunikacji. Poczynione zostaną kroki by te rozmowy przyśpieszyć. O sprawie szeroko pisała w ub. poniedziałek szczecińska prasa. Rozmawiano także o rozwiązaniach realizacji podwyżki w zakładach „Odra", „Dana" i „Luxpol", jak również w sprawie płac pracowników taboru pływającego CPN w żegludze międzynarodowej oraz innych zakładów.

Nad ustaleniem tzw. minimum socjalnego trwają prace. Decyzje w sprawie najniższych rent i emerytur zostały już ogłoszone. Trwają także prace nad nowelizacją

(Dokończenie na str. 2)

Nie ustają irackie ataki

Silny opór sił irańskich

NA ZDJĘCIU: żołnierze iraccy (pontonierzy) przygotowują przeprawę przez rzekę Karun dla wojsk atakujących Abadan.

CAF—AP—telefoto

TEHERAN, BAGDAD PAP. W wojnie irańsko-irackiej trwają zacięte walki na lądzie i w powietrzu. Z relacji agencji Reutera wynika, że wojska irackie kontynuują swe ataki na irańskie miasta Abadan, Ahwaz i Dezful. Napotykają one na silny opór sił irańskich. Agencja PARS podała, że w środę w walkach o przygraniczne irańskie miasto Ilam zgi-

(Dokończenie na str. 3)

Droższa ropa z emiratów

BEJRUT PAP. Zjednoczone Emiraty Arabskie podniosły cenę ropy naftowej o 2 dolary za baryłkę. Nowa cena od 32,75 do 33,56 dolarów za baryłkę obowiązuje wstecznie od 1 sierpnia br.

Po rekordowym locie Riumina i Popowa

Teraz na Marsa?

W ZWIĄZKU z zakończeniem najdłuższego w historii kosmonautyki lotu agencja DPA (RFN) zamieściła komentarz specjalisty od spraw naukowych tej agencji Klausa Dallibora, w którym zastanawia się on, czy **kolejnym etapem podboju Kosmosu będzie radziecki lot załogowy na Marsa.**

Rekordowy pobyt w przestrzeni kosmicznej — 185 dni — jakiego dokonali kosmonauci radzieccy Riumin i Popow nasuwa pytanie o dalsze wyprawy w Kosmos: czy zatem radzieccy uczeni przewidują obecnie liczącą 55 mln km wyprawę na Marsa?

Tak czy inaczej loty kosmiczne będą nadal się rozwijać. Specjaliści zajmują jednak dotychczas w tej kwestii bardziej sceptyczne stanowisko. Loty o długości 9 miesięcy — to byłaby już granica — uważa dr Karl-Egon Klein, kierownik instytutu medycyny lotniczej, Instytutu Badań i Eksperymentów ds. Lotów i Lotów Kosmicznych (DFVLR). Dwu- i 3-letnie loty na Marsa mogą być rozpoczęte dopiero w wyniku dalszych prób — stwierdził dr Klein.

Płk Władimir Szatałow, trener kosmonautów i 3-krotny pilot-kosmonauta, powiedział podczas międzynarodowej kon-

(Dokończenie na str. 3)

DZIŚ W NUMERZE: ◆ Teren równy centrali ◆ „Złota Wiecha" ◆ Beztroski świat Emila ◆ Trybuna Czytelników ◆

Egz. obow. Reg. 10181

Spotkanie Stanisława Kani

(Dokończenie ze str. 1)

kich dziedzin życia w naszym kraju. Krytycznie i samokrytycznie oceniono różne przejawy tzw. propagandy sukcesu, która rozmijała się z rzeczywistymi odczuciami przeciętnego człowieka. W dyskusji zabrał głos kierownik Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR — Józef Klasa, który nawiązał do trwających obecnie przygotowań do nadzwyczajnego zjazdu Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich oraz poinformował o zamierzeniach wydziału, którym kieruje.

NA zakończenie spotkania zabrał głos I sekretarz KC PZPR. Jesteście — powiedział zwracając się do dziennikarzy — ważnym czynnikiem budowania siły państwa, siły mierzonej stanem społecznej świadomości i społecznego samopoczucia. Nawet najlepsza polityka potrzebuje dobrej, mądrej propagandy.

Stanisław Kania wskazał następnie na potrzebę głębszego sięgania do źródeł kryzysu, a jednocześnie na niezbędność opracowania programu konstruktywnych działań zmierzających ku naprawie. Mówca podkreślił, że konieczna jest w tym celu budująca zaufanie wiarygodna praktyka postępowania na każdym odcinku; potrzebna jest skromność, odwaga, prostota i uczciwość w stosunkach międzyludzkich. Akcentując, że sprawy te wysunęła przede wszystkim sama partia, I sekretarz KC PZPR wskazał, że proces przemian, w swej istocie nieodwracalny, jest jeszcze zbyt powolny. Przykładem — zbyt właśnie wolne upowszechnianie się wytycznych przyjętych na VI Plenum KC PZPR. Stanisław Kania stwierdził, że partia dąży do odnowy ruchu zawodowego, udziela poparcia nowym związkom zawodowym ponieważ część klasy robotniczej widzi w nich gwarancję, że błędy się nie powtórzą a ponadto organizatorzy tych związków określili w zawartych porozumieniach ich zgodność z podstawowymi zasadami socjalizmu.

Najwięcej pełnych troski uwag i spostrzeżeń zgłosił Stanisław Kania w kontekście bardzo trudnej sytuacji, jaka wytworzyła się w gospodarce narodowej.

Za doniosłe zadanie publicystyczne I sekretarz KC PZPR uznał potrzebę tworzenia klimatu sprzyjającego rzetelnej pracy. Jest to wielka narodowa sprawa, podstawowy czynnik, który zadecyduje o przywróceniu równowagi ekonomicznej i poprawy nastrojów obywateli.

Stanisław Kania nawiązał też do ocen i zadań sformułowanych na VI Plenum KC PZPR, podkreślając takie tematy, jak demokratyzacja życia wewnątrzpartyjnego, przywracanie norm leninowskich w funkcjonowaniu ogniw i instancji partyjnych.

Końcową część swego wystąpienia I sekretarz KC poświęcił podstawowym kierunkom działania środków masowego przekazu, zgadzając się z uwagami, opiniami i ocenami wyrażonymi w tych sprawach przez dziennikarzy zabierających głos w dyskusji.

III etap Konkursu Chopinowskiego

WARSZAWA PAP. Czwartek jest drugim i ostatnim dniem III etapu X Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina. Dziś wystąpi siedmioro kandydatów, a wśród nich jedyna nasza reprezentantka w tym etapie — Ewa Pobłocka, pełna 3-osobowa ekipa radziecka oraz pianiści z RFN, Jugosławii i Francji.

W tej próbie sił stawką jest — wejście do finału czyli znalezienie się w grupie sześciu zdobywców głównych nagród.

Obowiązujący każdego kandydata program obejmuje w III etapie cykl 3 lub 4 mazurków oraz jedną z dwóch sonat. Spośród 15 pianistów występujących w tym etapie, 9 wybrało sonatę b-moll, której częścią jest słynny marsz żałobny. Za interpretację mazurków, przyznana będzie oddzielna, tradycyjna nagroda Polskiego Radia.

Spotkanie Komisji Rządowej w Hucie „Katowice"

KATOWICE PAP. 15 bm. w Hucie „Katowice" rozpoczęło się spotkanie członków Komisji Rządowej z przedstawicielami Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność" z tymczasową siedzibą w Hucie „Katowice". W spotkaniu wziął udział wicepremier Aleksander Kopeć.

Omawiane są szczegółowo postulaty załóg hutniczych, budowlanych, transportowych oraz innych załóg zgrupowanych w MKZ. Ustalane są konkretne sposoby, tryb i terminy ich realizacji. Obok postulatów z zakresu warunków pracy, spraw płacowych, czasu pracy, problematyki socjalno-bytowej i kadrowej, hutnicy stawiają także szereg konkretnych wniosków dotyczących dalszego rozwoju i modernizacji naszej metalurgii.

Dyskusja toczy się również wokół problemów wysuwanych zgodnie przez ludzi pracy w całej Polsce, a związanych m. in. z pracą handlu i usług, ochroną zdrowia i ochroną środowiska, gospodarką materiałową, budownictwem mieszkaniowym i infrastrukturą, oświatą i wychowaniem, a także z funkcjonowaniem życia społecznego i gospodarczego.

Z prac MKR w Szczecinie

JAK dowiaduje się dziennikarz „Kuriera" w Międzyzakładowej Komisji Robotniczej NSZZ „Solidarność" w Szczecinie, podczas obrad Prezydium MKR w dniu 15 bm. zapoznano się z protokołem w sprawie zabezpieczenia realizacji programu budownictwa mieszkaniowego dla gospodarki morskiej. Problem ten referowali przedstawiciele Komisji Porozumiewawczej Przedsiębiorstw Morskich NSZZ „Solidarność".

Członkowie Prezydium MKR wyrazili pogląd, że niezbędne jest ujednolicenie zasad podziału mieszkań.

Posiedzenie Rady Ministrów

(Dokończenie ze str. 1)

Dotkliwy jest spadek produkcji w rolnictwie. Zmniejszenie produkcji w stosunku do planu w okresie lipiec—wrzesień sięga 70 mld zł. We wrześniu produkcja przemysłu była w porównywalnym czasie pracy o 7 proc. niższa od zrealizowanej we wrześniu roku ubiegłego, natomiast osobowy fundusz płac — wyższy o 15,5 proc. Zmniejszenie wydobycia węgla w stosunku do planu wynosi już 4,5 mln ton. Nie wykonuje się planu budownictwa mieszkaniowego. Za 9 miesięcy zrealizowano tylko 41,4 proc. rocznych zadań.

PODEJMOWANE wysiłki dla przywrócenia właściwej rytmiki pracy gospodarki przynoszą pewne rezultaty, o czym świadczy wzrost produkcji przemysłowej we wrześniu o 9,8 proc. w porównaniu do sierpnia br. Podkreślono, że należy kontynuować energiczne działania zmierzające do dalszej poprawy działalności przemysłu, poprzez wykorzystanie możliwości każdego zakładu pracy, wzrost dyscypliny i wydajności. Zadaniem kluczowym jest polepszenie zaopatrzenia surowcowo-materiałowego oraz kooperacji. Do końca października resorty mają ustalić realne wielkości produkcji surowców i materiałów i na tej podstawie określić poziom produkcji wyrobów na rynek i eksport. Do zwiększenia produkcji tych towarów wykorzystane też zostaną surowce i materiały uzyskane na skutek wstrzymania produkcji niektórych maszyn i urządzeń przeznaczonych na zaopatrzenie inwestycyjne.

Rada Ministrów dokonała kolejnej oceny sytuacji w rolnictwie, w którym ma miejsce głęboki spadek produkcji przede wszystkim roślinnej. W tej sytuacji zwrócono uwagę na podjęcie niezbędnych działań zapewniających optymalne zebranie ziemiopłodów i efektywne wykorzystanie surowców rolnych dla produkcji artykułów żywnościowych. Niezbędne jest wzmożenie działalności w celu skupienia odpowiednich ilości płodów rolnych na zaopatrzenie ludności. Dotyczy to zwłaszcza skupu ziemniaków, warzyw i owoców, żywca mięsnego i mleka.

Rada Ministrów zwróciła uwagę na konieczność pełnej realizacji uchwalonych zadań w zakresie dostaw środków produkcji dla rolnictwa, w tym materiałów budowlanych, węgla i paliw płynnych oraz zobowiązała wszystkie zainteresowane resorty do udzielenia rolnictwu niezbędnej pomocy.

ZA sprawę pierwszoplanową Rada Ministrów uznała dalsze działanie na rzecz poprawy sytuacji rynkowej. Dla zmniejszenia niedoboru towarów w handlu dokonuje się dodatkowych zakupów tych towarów w krajach socjalistycznych. Realizowany jest również dodatkowy import mięsa. Jednakże przezwyciężenie trudności rynkowych może nastąpić przez wykorzystanie możliwości zwiększenia produkcji artykułów rynkowych w kraju. Wszystkie resorty zostały zobowiązane do odrobienia w maksymalnym stopniu strat w produkcji rynkowej i wykorzystania w tym celu wszelkich możliwych rezerw.

RZĄD polecił utrzymanie zwiększonych dostaw węgla na rynek. W rozdzielniku węgla na IV kwartał należy w szczególności uwzględnić potrzeby rolnictwa, przemysłu górno-spożywczego oraz ciepłowni komunalnych i energetyki. Ustalono przedsięwzięcia, które mają zapewnić racjonalizację zużycia węgla i energii elektrycznej.

Rada Ministrów uznała za konieczne kontynuowanie działań na rzecz realizacji programu oszczędnościowego w administracji i gospodarce. Rząd postanowił wstrzymać budowę obiektów administracyjnych. Powołana przez rząd komisja zbada i zweryfikuje ich przeznaczenie.

Z kolei omówiono wstępnie projekt nowej ustawy o spółdzielniach i ich związkach. Nowa ustawa ma zastąpić przepisy prawne regulujące ustrój i organizację spółdzielni oraz ich zadania zawarte w ustawie z 17 lutego 1961 r. Rada Ministrów oceniła pozytywnie przedłożony przez Naczelną Radę Spółdzielczą projekt nowej ustawy, jednocześnie uznała za celowe kontynuowanie prac nad jego ulepszeniem.

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU

M/s „Wila" z Kopenhagi.
m/s „Wadowice" z Danii.

STATKI NA WYJŚCIU

M/s „Huta Lenina" do USA ze Świnoujścia.
m/s „Syn Pułku" z redy do USA.

(Dokończenie ze str. 1)

Kodeksu Pracy i zasiłkiem dla kobiet na 3-letnich urlopach macierzyńskich. Rada Ministrów podjęła uchwałę na temat zasiłków rodzinnych dla wszystkich grup zawodowych.

KOLEJNY punkt Porozumienia mówi o wydaniu ponownie w formie broszur „Paktów Praw Człowieka" i „Aktu Końcowego Konferencji w Helsinkach". Oba te dokumenty są przygotowywane do druku przez Wydawnictwo „Książka i Wiedza" i zostaną wydane w dostatecznym nakładzie do końca listopada.

Przedstawiciele „Solidarności" stwierdzili zgodnie, że wykonywane są zgodnie z Porozumieniem dalsze podnoszone w „umowie społecznej" kwestie: uczestniczący w strajkach nie są szykanowani, nie represjonuje się działaczy politycznych a także pomyślnie układają się stosunki między Państwem i Kościołem, dotychczasowa realizacja tego punktu przebiega z jego duchem i literą.

Komisja Mieszana przyjęła do wiadomości uzgodnienia dotyczące umieszczenia tablicy w rejonie Bramy Głównej Stoczni. Zatwierdzono tekst do umieszczenia na tablicy — brzmi on: „PAMIĘCI POLEGŁYCH W GRUDNIU 1970 W IMIĘ SOLIDARNOŚCI KLASY ROBOTNICZEJ".

Omówiono także punkt dotyczący poprawy lecznictwa i zaopatrzenia w leki. Jak poinformował wicepremier Stanisław Mach czynione są starania o zwiększenie produkcji artykułów opatrunkowych i bielizny operacyjnej. Przemysł ma w roku przyszłym wyprodukować tych artykułów za 1 800 mln zł; za 400 mln zł więcej niż w roku bieżącym. Zagwarantowano na ten cel dostawy bawełny z ZSRR i USA. Uruchamiane też będą jeszcze w IV kwartale nowe moce produkcyjne. Nowe moce wejdą także w 1983 r.

ODPOWIEDZIĄ na kolejny punkt jest uchwała Rady Ministrów w sprawie ustalania i kontrolowania cen detalicznych. Załatwiono sprawę deficytowych artykułów krajowych sprzedawanych w „Pewexie". Trwają prace nad poprawą zaopatrzenia ludności w mięso — równolegle tworzy się alternatywne wersje systemu kartkowego. Przedstawione zostaną one w najbliższym czasie do bardzo szerokiej konsultacji. System kartkowy objąłby racjonowanie mięsa i tłuszczów, masła oraz w dalszym ciągu cukru.

Odpowiedzi na punkt Porozumienia mówiący, że „podjęte zostaną niezbędne działania mające na celu wyjaśnienie zaistniałej sytuacji i powodów jej powstania" daty obrady VI Plenum KC PZPR i obrady Sejmu PRL.

Zaawansowana realizacja Porozumienia Szczecińskiego

SZEROKO dyskutowano sprawy zaopatrzenia materiałowego i problemy kooperacyjne. „Trzeba martwić się o takie zakłady, które przeszkadzają pracować innym" — stwierdził m. in. Kazimierz Barcikowski. W rządzie powołano grupy podsekretarzy stanu, którzy kontrolują zaopatrzenie w materiały szczególnie deficytowe. Jak stwierdził dyrektor Zespołu Portowego Szczecin—Świnoujście Jerzy Korzonek, zaopatrzenie w części zamienne w porcie znacznie się poprawiło, występuje natomiast bardzo groźne zjawisko braku masy ładunkowej. Zamiast 45 tys. ton węgla dzienne dostawy sięgają zaledwie 10 tys. ton. Katastrofalny jest stan ładunków drobnicowych. Akwiruje się ładunki tranzytowe.

Według informacji dyrektora naczelnego Stoczni Szczecińskiej Stanisława Ozimka, wszystkie budowane obiekty mają zadłużenia kooperacyjne a jeden ze statków budowany na eksport na Zachód wypada z planu grudnia. Jako jeden z niesolidnych zakładów wymienia się „ZAMECH". Stocznia nie potrafi ocenić sytuacji, gdyż terminy się przesuwają. Na tle spadku dyscypliny wzajemnej wytwórcy nie interesują się swymi wyrobami. Największym problemem jest aktualnie niewykorzystanie potencjału. O ile huty nie dostarczą stali i kształtowników, ok. 10 listopada stanie z produkcją kadłubownia. Dłużnikami są huty: „Bieruń", „Pokój", „Batory" i Huta „Nowotki". Gorzej niż źle — według relacji dyrektora naczelnego Szczecińskiego Zjednoczenia Budownictwa Stanisława Malca — przedstawia się sytuacja z cementem. Na 20 tys. ton przydzielonego na październik otrzymano 5 180 ton. Dramat jest z innymi artykułami: farbami, wykładziną (brak 40 tys. m kw.) i innymi.

Zaopatrzenie z importu jest limitowane eksportem a wolumen tego ostatniego był we wrześniu mniejszy o 20 proc. niż we wrześniu 1979. W stosunku do września roku ubiegłego wyprodukowaliśmy we wrześniu br. węgla 79,7 proc., wyrobów walcowanych 97 proc., cementu 91 proc. i papieru 97 proc.

Potrzebne jest zatem solidne i solidarne działanie załóg na rzecz wykonania zadań produkcyjnych. Wyszukiwanie wszystkich możliwości wywiązywania się z zakładowych zobowiązań w produkowaniu surowców, półfabrykatów czy elementów kooperacyjnych jak i wyrobów finalnych.

W TOKU posiedzenia Komisji Mieszanej podniesiono także sprawę 5-dniowego tygodnia pracy zapowiedzianego przez rząd od 1981 roku. Zdaniem dyskutantów jest to skomplikowana sprawa z punktu widzenia ekonomicznego a także społecznego. Cały szkopuł, jak wykonać zadania w 5 zamiast w 6 dni, gdyż do spadku produkcji nie można dopuścić ze względów podstawowych. Temat ten powinien stanąć na porządku dnia we wszystkich załogach. Uczestnictwo kolektywów pracowniczych w odniesieniu do rozwiązań w konkretnych przedsiębiorstwach i branżach jest niezbędne. Potrzebne jest bowiem wsparcie i akceptacja społeczna. Jak pracować przez 5 dni w tygodniu musi odpowiedzieć każda z załóg. Hasło to wywołuje dodatkowy kompleks spraw do dyskusji społecznej: m. in. jak ma pracować oświata, handel, służba zdrowia.

Na zakończenie posiedzenia poruszono jeszcze szereg zagadnień dotyczących „spraw różnych", interesujących obie strony. M. in. podniesiono sprawę zarządów głównych związków zawodowych, które swoją działalnością wprowadzają nieporozumienia w ważnych sprawach pracowniczych. Członkowie Komisji Mieszanej ze strony MKR zaprotestowali przeciwko treściom biuletynu „Prawdy i fikcje" którego kilka numerów ukazało się na Politechnice Szczecińskiej.

Edward WITUSZYŃSKI

WEZBRAŁA Wisła. Fala kulminacyjna mija właśnie stolicę.

NA ZDJĘCIU: zalane tereny rekreacyjne na praskiej stronie Warszawy.

CAF—Frelek—telefoto

Jak przebiega realizacja?

Rządowy program podwyżek płac

WARSZAWA PAP. Zgodnie z porozumieniami podpisanymi w Gdańsku i Szczecinie oraz w innych regionach kraju wszyscy pracownicy gospodarki uspołecznionej są stopniowo obejmowani podwyżkami płac.

Biorąc pod uwagę wyjątkowo trudną sytuację gospodarczą kraju, w szczególności w zakresie pełnego zbilansowania dochodów ludności z sumą towarów i usług, rząd ustalił początkowo harmonogram zakładający podwyższanie płac do czerwca 1981 r., dla wszystkich pracujących, sukcesywnie, w kolejności poszczególnych branż i działów.

Mimo poważnych trudności gospodarczych rząd wydatnie skrócił pierwotnie przyjęte terminy podwyżek płac. Zdecydowana większość, bo ponad 10 mln osób — na ogólną liczbę 12 mln zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej — została już objęta podwyżkami płac. Pozostałe grupy pracowników otrzymają podwyżki jeszcze w bieżącym roku.

Zrealizowanie w pełni programu podwyżek płac wszystkich pracowników gospodarki uspołecznionej spowoduje dodatkowy wzrost funduszu płac w skali rocznej w wysokości ponad 100 mld zł, łącznie ze środkami zaangażowanymi na decyzje lipcowe i sierpniowe.

◆ SPORT ◆ SPORT ◆

Trzecie zwycięstwo mistrzów świata

PO ZWYCIĘSKICH spotkaniach z Bułgarią (2:0) i Polską (2:1) piłkarze Argentyny zmierzyli się z brązowymi medalistami ME — drużyną CSRS. I tym razem zwycięstwo odnieśli gospodarze — 1:0. Bramkę zdobył w 17 min. Ramon Diaz.

ARGENTYŃCZYCY przystąpili do gry z Czechosłowakami, niemal w identycznym składzie, co z Polską. Tylko Valencię zastąpił Luque.

TEN sukces przyszedł mistrzom świata najtrudniej. Piłkarze CSRS kontrolowali bowiem grę w środku pola, dość często atakowali, ale nie skutecznie. Czołową postacią meczu był znów Maradona. Po jego akcji padła jedyna bramka meczu, zdobyta przez Diaza.

TRENER Menotti stwierdził, że trzy mecze z Bułgarią, Polską i CSRS, rozgrywane w systemie czasowym zbliżonym do mistrzostw świata (czwartek, niedziela, środa) spełniły swe zadanie. Były bardzo cennymi sprawdzianami. Konfrontacja z zespołami, grającymi zbliżonym do siebie, a odmiennym zupełnie od drużyn południowoamerykańskich stylem, była potrzebna.

Ali nie wie ile zarobił

NA POCZĄTKU była niewielka sumka 2 000 dolarów. Tyle właśnie skasował 18-letni Cassius Clay 29 października 1960 r., niespełna dwa miesiące po swoim olimpijskim sukcesie w Rzymie za pierwszą walkę w szeregach zawodowców na ringu w rodzinnym mieście Louisville. Najbardziej wtajemniczeni w arkana boksu zawodowego twierdzą, że do kieszeni Alego wpłynęło od tamtego październikowego dnia do dnia dzisiejszego około 60 mln dolarów. Nawet sam Ali nie jest w stanie powiedzieć dokładnie ile pieniędzy przyniosło mu stawanie do „pojedynków na pięści". Potem przyszły większe sumy dochodzące do jednego miliona dolarów. Po raz pierwszy Ali przekroczył granicę miliona dolarów otrzymując za pojedynek z Joe Frazierem w Nowym Jorku 1971 r. 2,5 mln dolarów. Następnie Ali nie schodził już poniżej granicy 1 mln dol. Ostatni pojedynek z Larry Holmsem przyniósł Alemu 8 mln dolarów.

Z HIMALAJÓW

ALPINISTKA z Australii — Tuth Griffith, wchodząca w skład 9-osobowej ekspedycji kobiecej na Dhaulagiri (8168 m) zginęła w lawinie śnieżnej w czasie zakładania jednego z obozów wysokościowych.

M. Szczepański i E. Patyk — w areszcie

WARSZAWA PAP. Jak dowiaduje się w Prokuraturze Generalnej dziennikarz PAP, organa ścigania intensywnie wyjaśniają wszystkie sprawy będące w toku postępowania. Szczególny akcent kładzie się na prowadzenie spraw gospodarczych.

W Komitecie ds. Radia i Telewizji inspektorzy NIK kontynuują badanie działalności byłego kierownictwa komitetu. Prokuratura Generalna w dalszym ciągu prowadzi intensywne śledztwo mające na celu pełne wyjaśnienie wszystkich okoliczności nadużyć przypisywanych byłemu kierownictwu radia i TV. Wobec b. przewodniczącego komitetu Macieja Szczepańskiego i b. I zastępcy przewodniczącego komitetu — Eugeniusza Patyka zastosowano tymczasowy areszt.

Trwa także śledztwo dotyczące nieprawidłowości popełnionych pod czas zawierania kontraktów na dostawę z zagranicy maszyn i urządzeń do przemysłowej produkcji ciast i pieczywa cukierniczego. Spowodowane straty sięgają wielu milionów złotych.

Koleżance

Halinie Błahij

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

Matki

składa

zespół redakcyjno-techniczny „Kuriera"

Teraz na Marsa?

(Dokończenie ze str. 1)

ferencji łącznościowej we wrześniu 1979 r. w Genewie przedstawicielom prasy, że istnieją trudności medyczne: przede wszystkim chodzi o przeciążenia, jak również zmiękczenie kości na skutek strat potasu w systemie kostnym człowieka. Występują także problemy z układem krążenia.

Z drugiej strony Szatałow zwrócił uwagę, iż przebywanie w przestrzeni kosmicznej nie zmniejsza aktywności kosmonautów, co więcej organizm doskonale przystosowuje się do nowych warunków zewnętrznych.

JAK dotychczas wspomniane zmiany w organiźmie człowieka nie pozostawiają trwałych śladów. Nadmierne przekrwienie mózgu po starcie trwa na ogół tylko kilka dni. Występujące w warunkach kosmicznych zmiany w ukształtowaniu czerwonych ciałek krwi nie mają żadnego negatywnego wpływu na zdrowie. Pozostałe zmiany ustępują w ciągu 30—45 dni po rozpoczęciu lotu.

Znane powszechnie dobre samopoczucie i kondycje kosmonautów (nie cierpi na tym również ich sprawność seksualna) zawdzięczać należy prawdopodobnie wyżej wymienionemu treningowi. Nie są oni zachwyceni, ale w sposób zdyscyplinowany spędzają codziennie dwie godziny na bieżni i ergometrze. Zaplanowane uprzednio wykorzystanie medykamentów nie zostało zastosowane.

NA zakończenie Klaus Dalibor konkluduje, iż następny atak na Kosmos wydaje się nie do powstrzymania. Autor przytacza w tym miejscu fragment artykułu z prasy radzieckiej, że rezygnacja człowieka z lotów w przestrzeń pozaziemską oznaczałaby duchowy upadek ludzkości.

W innym komentarzu agencja DPA podkreśla, iż 29 września br. minęły trzy lata od czasu wystrzelenia radzieckiej stacji „Salut-6", która według radzieckich przewidywań miała być wykorzystana na orbicie tylko przez 18 miesięcy. Mimo to po przestawieniu jej przez Popowa i Riumina na automatyczne pilotowanie, krąży ona nadal na orbicie.

W komentarzu przytacza się, iż stacja „Salut-6", okrążająca w 89 minut Ziemię, gościła dotychczas **20 kosmonautów**, w tym oprócz 14 radzieckich także przedstawicieli: NRD, Polski, CSRS, Węgier, Wietnamu i ostatnio Kuby. W ramach programu „Interkosmos" wystartują w przestrzeń kosmiczną wraz z kosmonautami ZSRR przedstawiciele Mongolii, Rumunii, Francji i Indii.

Ostatnie loty kosmiczne, które trwają coraz dłużej, są świadectwem przygotowań Zw. Radzieckiego do długotrwałych przedsięwzięć w systemie planetarnym — pisze DPA i cytuje wypowiedź kosmonauty Walerego Sewastionowa, który dotychczas spędził 1000 godzin w Kosmosie, że ostatnie długotrwałe loty kosmiczne niektórych jego kolegów stanowią trening przed lotem na Marsa. Lot taki — zdaniem Sewastionowa trwałby około 3 lat.

Sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ zaakceptowała projekt polskiej rezolucji

NOWY JORK PAP. Specjalny Komitet Polityczny XXXV sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ jednomyślnie zaakceptował projekt zgłoszonej przez delegację polską rezolucji w sprawie skutków promieniowania atomowego. Projekt wyraża m. in. zaniepokojenie szkodliwymi skutkami radiacji dla zdrowia i otoczenia człowieka, podkreśla potrzebę ciągłego ich badania przez powołane do tego organa ONZ, w tym zwłaszcza przez Komitet Naukowy oraz Komitet do spraw Ochrony Środowiska.

Z Europy do Afryki

HISZPANIA i Maroko doszły do porozumienia w sprawie budowy tunelu podmorskiego z Gibraltaru do Afryki, w najwęższym miejscu oddzielającym Europę od Czarnego Lądu — długości 14,2 km.

Budowa tunelu będzie gigantycznym przedsięwzięciem. Sęk w tym, że inwestycja pochłonie ogromne pieniądze, których nie mają w nadmiarze obydwa państwa.

Zapowiedź bojkotu koncernu Springera

BONN PAP. Już ponad stu zachodnioniemieckich pisarzy przyłączyło się do akcji bojkotu wydawnictw koncernu Springera, zapoczątkowanej podczas frankfurckich targów książki. Apel „Nie będziemy więcej pisać dla Springera" podpisało wówczas 62 autorów. Na liście widnieją tak znane nazwiska, jak Heinrich Boell, Guenter Grass, Wolfgang Koeppen i Luise Rinser.

Pisarze ci postanowili zerwać wszelką współpracę z wydawnictwami koncernu, tzn. nie udzielać im żadnych wywiadów, nie pozwalać na zamieszczanie recenzji swych utworów oraz ich reklamowanie.

Swój protest autorzy uzasadniają nieprzestrzeganiem przez prasę Springera podstawowych zasad demokracji oraz szkalowaniem przez nią czołowych osobistości życia kulturalnego Republiki Federalnej.

Na tematy dnia

KONFLIKT. Zaostrza się konflikt między brytyjskimi związkowcami a rządem pani Thatcher. Pani premier spotkała się po raz pierwszy od objęcia urzędu, z członkami zarządu Kongresu Związków Zawodowych TUC. Obie strony wystąpiły z wzajemnymi zarzutami o pogarszanie sytuacji w kraju.

Negocjacje. W Waszyngtonie toczą się egipsko-amerykańsko-izraelskie negocjacje w sprawie tzw. autonomii dla Palestyńczyków. Zostały one wznowione — jak podkreślają komentatorzy — bez entuzjazmu i w klimacie wzajemnej nieufności.

Proces. Agencja AFP pisze, na podstawie informacji uzyskanych wczoraj w Pekinie, że proces „bandy czworga" rozpocznie się jeszcze w tym miesiącu i będzie trwał bardzo krótko. (i)

Irackie ataki na Abadan, Ahwaz i Dezful

Silny opór sił irańskich

(Dokończenie ze str. 1)

nęło 1 000 żołnierzy irackich. Siły irańskie zniszczyły w tym rejonie m. in. 11 czołgów oraz 5 składów broni i amunicji armii Iraku. Źródła w Bagdadzie informują, że w wyniku środowych walk zginęło 158 żołnierzy irackich. W Bagdadzie podano również, że 15 bm. samoloty irańskie bombardowały 8 miast irackich, w tym stolicę. Natomiast samoloty irackie bombardowały m. in. rafinerię naftową w Tebrizie i obiekty wojskowe w Dezfulu.

* * *

NOWY JORK PAP. W środę odbyło się kolejne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa w sprawie konfliktu irańsko-irackiego. Minister spraw zagranicznych Iraku Saadun Hamadi ponownie obciążył Iran odpowiedzialnością za wybuch konfliktu. Przedstawiciel Iranu amb. Szams Ardakani oświadczył, że jego kraj przywiązuje duże znaczenie do stanowiska Rady Bezpieczeństwa i poprosił o odroczenie posiedzenia do 17 bm. aby mógł w nim uczestniczyć premier Iranu Mohammad Ali Radżai. Przewodniczący Rady Bezpieczeństwa amb. Oleg Trojanowski (ZSRR) przychylił się do prośby Iranu.

W czasie środowego posiedzenia przemawiał również przedstawiciel Kuby. Wyraził on w imieniu państw niezaangażowanych wielkie zaniepokojenie z powodu bratobójczych walk między Iranem a Irakiem. Oświadczył, że Fidel Castro jako przewodniczący ruchu państw niezaangażowanych wysłał do Bagdadu i Teheranu z misją pojednawczą min. Isidoro Malmierkę. Isidoro Malmierca zamierza ponownie odwiedzić obie stolice.

ZAŁOGA Fabryki Mebli w Białej Podlaskiej — stąd pochodzą popularne na rynku komplety „Podlasie", funkcjonalne zestawy młodzieżowe oraz komplety wypoczynkowe — wykonała plan trzeciego kwartału z nadwyżką.

NA ZDJĘCIU: Witold Sawczuk montuje komplet.

(CAF - I. Radkiewicz)

Rekordziści w małżeństwie

PISARZ Fred Denger z Berlina Zach. jest prawdziwym rekordzistą w zawieraniu małżeństw. Był on już 12 razy żonaty. Pod tym względem pobił go jedynie amerykański milioner Tommy Manville, który miał 13 żon i tyleż razy się rozwodził.

12 żoną pana Dengera, była jego synowa. Ta również nie przyniosła mu szczęścia. Po paru miesiącach wniósł on sprawę o rozwód.

Początki decentralizacji

Teren równy centrali

W CZASIE strajku w elbląskim „Zamechu" jedno z pytań skierowanych przez robotników do rządowej komisji brzmiało: Dlaczego buduje się u nas w mieście bar szybkiej obsługi, chociaż jest sporo innych zakładów gastronomicznych, a na przedszkole i żłobek od lat nie ma pieniędzy?

MINISTER Bartosiewicz, przewodniczący komisji rządowej, dość długo wyjaśniał, że sprawa wynika z kompetencji resortów centralnych i decyzji Komisji Planowania. Bar szybkiej obsługi to pion handlu, gdzie akurat były limity na inwestycje rynkowe. Żłobek to resort zdrowia, który jest teraz zajęty budową szpitali. A przedszkole z kolei to sprawa Ministerstwa Oświaty. I w ten sposób okazało się, że ani mieszkańcy Elbląga, ani władze miasta i województwa nie mają w praktyce nic do powiedzenia w kwestii tego, co im bardziej do życia potrzebne: bar, żłobek czy przedszkole. Decyzje zapadają w stolicy i też nie według potrzeb, a wedle limitów.

Sądzę, że ten przykład dobrze ilustruje scentralizowanie decyzji gospodarczych i planistycznych, które w ostatnich latach stało się poważnym hamulcem rozwoju. Jeśli — sięgając do innego — decyzję o budowie domu towarowego w Bielsku musi podejmować aż przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, to nic dziwnego, że sprawa odkłada się przez lata, że między województwem a stolicą jeżdżą delegacje, krążą pisma i trwają podchody, że wreszcie budowa ruszy nielegalnie. Ileż to razy władze wojewódzkie stawały przed dylematem: trzymać się ściśle wskazówek i limitów i opuścić ręce czy też forsować jakieś przedsięwzięcia sposobem półlegalnym czy wręcz nielegalnym, ale w głębokim przekonaniu o potrzebie społecznej.

Fala społecznej krytyki wielu zjawisk w naszym życiu gospodarczym i politycznym, przełamała już część tych biurokratycznych barier. Podczas narady z wojewodami przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Henryk Kisiel przedstawił zakres uprawnień, które od początku przyszłego roku zostaną przekazane władzom terenowym.

Jednak zakres decentralizacji ustali szczegółowo uchwała Rady Ministrów, która ma objąć także zwiększenie uprawnień terenu w zakresie opiniowania projektów planów przedsiębiorstw zarządzanych centralnie pod względem gospodarki zasobami pracy, zagospodarowania powierzchni produkcyjnych, ochrony środowiska. Odpowiednio dostosowane do nowych zadań zostaną budżety terenowe, w których większą rolę powinny odgrywać wpływy własne, zaś mniejszą — dotacje ze szczebla centralnego i wojewódzkiego.

Zwiększenie kontroli roli banków przewiduje między innymi możliwość wstrzymania finansowania inwestycji w razie braku nakładów na inwestycje towarzyszące. Bank ma również prowadzić rejestr takich inwestycji i określić udziały inwestorów we wspólnych przedsięwzięciach tego typu.

Wzrośnie samodzielność gmin, jako podstawowych jednostek zarządzających terenowo. Gmina powinna być samodzielna w zakresie: znajdujących się na jej terenie zakładów gospodarki komunalnej, przedsiębiorstw obsługi rolnictwa, lokalnych zakładów przetwórstwa spożywczego, wytwórni materiałów budowlanych z surowców miejscowych. Do naczelnika gminy będą należały decyzje w obrocie ziemią, żywnością, obsłudze rolnictwa, ustalaniu godzin pracy i branż sieci handlowej, wydawaniu koncesji w handlu uspołecznionym i przemyśle drobnym. W związku z nowymi zadaniami przewiduje się również korektę podziału administracyjnego kraju na gminy, dla wzmocnienia najsłabszych z nich.

Całość stopniowego przekazywania uprawnień zakończy się do 1 stycznia 1982 roku.

Kierunek zmian na pewno jest słuszny, o tym w „terenie" nikt chyba nie wątpi ale kłopoty i pytania pojawiają się już od dziś.

Choćby sprawa przedsiębiorstw budownictwa mieszkaniowego. Niektórzy wojewodowie zadeklarowali przejęcie ich od zaraz, w resorcie budownictwa dowiedziano się o tym z prasy, co może dobrze świadczy o niej, ale gorzej o koordynacji decentralizacyjnych poczynań. Przy czym „wziąć" przedsiębiorstwa łatwo, trudniej nimi gospodarować. Powstają natychmiast problemy: co z bilansami materiałowymi, sporządzanymi dotychczas centralnie? Co z remontami fabryk domów, czym zajmowało się dotychczas jedno zjednoczenie?

Istnieje realne niebezpieczeństwo, że po paru miesiącach wojewodowie wrócą do centrali z listą inwestycyjnych postulatów, niezbędnych by wykorzystać przejęty niedawno majątek. A na to, jak wiadomo, nas obecnie nie stać.

POTRZEBA zatem teraz przede wszystkim konsekwencji. Decentralizacja bowiem rysuje się jako zaczyn procesu demokratyzacji i istotny element wyznaczający kierunek reformy gospodarczej. W tym świetle „teren" zaczyna się rysować w sposób równie ważny jak centrala.

Andrzej KRAJEWSKI

ZAKŁADY obuwnicze w Skarżysku Kamiennej — czołowy krajowy producent bucików dziecięcych — wykonały zadania trzech kwartałów tego roku zgodnie z planem zatwierdzonym w styczniu przez KSR. Obecnie na taśmach produkcyjnych znajduje się obuwie zimowe, głównie kozaczki oraz niewielka ilość trzewiczków ocieplanych. Do końca roku rynek otrzyma ponad 850 tys. par zimowych bucików ze Skarżyska, równocześnie około 100 tys. par wyprodukuje się dla najmłodszych odbiorców za granica.
NA ZDJĘCIU: Ewa Mosiołek pakuje kozaczki dziecięce.
(CAF — Wojciech Stan)

Muzyczne to i owo

PRZYJEŻDŻAJĄ DŻAMBLE

PO kilkuletniej przerwie znów usłyszymy i zobaczymy krakowskie Dżamble. Zespół wznowił działalność i przyjeżdża do Szczecina na dwa koncerty: 19 bm. o godz. 18 i 20. Obecnie Dżamble występują w składzie: Andrzej Zaucha, Benedykt Radecki, Ryszard Kwaśniewski, Stefan Sendecki, Andrzej Pawlik, Ryszard Styła.

OSTATNIE LEKCJE W SZKÓŁCE MUZYCZNEJ

DOŚĆ nietypowo, bo w ostatnich dniach grudnia zakończy się kolejny, a zarazem ostatni rok szkolny w Niedzielnej Szkółce Muzycznej (nadawanej w III programie PR). Do końca kontynuowane będą wykłady (ilustrowane nagraniami) z historii muzyki rozrywkowej, poświęcone m. in. białemu bluesowi, zespołom rockowym lat 70 i muzyce disco. Ostatnia audycja — 28 grudnia.

KOLEJNE WCIELENIE NO TO CO

ZESPÓŁ No To Co istnieje już trzynaście lat, ale w niczym nie przypomina grupy skiflowej, założonej niegdyś przez Piotra Janczerskiego. W tym czasie zespół dał początek innym popularnym formacjom: wymieńmy tu En Face Jerzego Grunwalda, Bractwo Kurkowe Janczerskiego i Happy End Zbigniewa Nowaka. Obecne No To Co tworzą: Bogdan Borkowski, Czesław Mogiliński, Jan Kawecki, Aleksander Kawecki i wokalistka Elżbieta Jagiełło. Ta właśnie piątka przygotowuje specjalny program z okazji nietypowego jubileuszu.

Zebrał: (jas)

NO TO CO — w obecnym składzie.

Ucieczka w... kanapie

W ORYGINALNY sposób uciekło dwóch gangsterów z więzienia Salem w USA. Koledzy zapakowali ich do wielkiej kanapy, którą m. in. wykonano w więziennych warsztatach meblarskich.

Razem z kanapą gangsterzy wylądowali w magazynie firmy meblowej, skąd już łatwo się wydostali na wolność.

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

WYMIENIĆ WÓZEK LUB ZWRÓCIĆ PIENIĄDZE

— W MAJU br. w zakładzie galanterii metalowej przy ul. Kruszwickiej 12, stanowiącym własność ob. Jana Kopały, nabyłem składany wózek dziecięcy, płacąc 1800 zł. Od tego czasu ustawicznie psuje się on — odpadają koła. Kiedy 25 ub. m. już po raz czwarty zgłosiłem się do ww. zakładu celem reperacji wózka (wystawiono na niego 6-miesięczną gwarancję) właściciel posłał mnie „do diabła". Na takie dictum zażądałem wymiany składaka na inny lub zwrotu gotówki. Bezskutecznie. Toteż jeszcze tego samego dnia złożyłem skargę do Cechu Rzemiosł Metalowych. 1 bm. otrzymałem odpowiedź, która w zasadzie niczego nie załatwia, bowiem stwierdza się w niej, że skoro jest gwarancja to należy z niej korzystać. Dziwne stanowisko, bo wózek nie nadaje się do normalnego użytku, jest przysłowiowym bublem.

Z tego też powodu domagam się albo nowego, dobrego wózka albo zwrotu gotówki.

JAN JAŚKIEWICZ

OSZCZĘDZAĆ PALIWO

— TYLE się pisze o ochronie środowiska i potrzebie oszczędności paliw ale widocznie jeszcze za mało. Przykładem nierzadkie przypadki kilkuminutowych, a nawet i dłuższych postojów pojazdów samochodowych z czynnymi silnikami. W ten sposób nie tylko dodatkowo zatruwa się atmosferę, ale i marnuje tak dziś cenne materiały pędne. Szczególnie daje się to zauważyć na pl. Orła Białego przed gmachem oraz stacją Polmozbytu. Najbardziej cierpią na tym mieszkańcy pobliskich domów, którzy wskutek unoszących się spalin nie mogą w dzień otworzyć okien dla przewietrzenia mieszkań.

CZYTELNICZKA
(Nazwisko i adres znane redakcji)

PARKOWAĆ W BAZACH

— STAŁY rozwój motoryzacji powoduje wciąż wzrastające zapotrzebowanie na miejsca dla parkowania pojazdów. Świadczą o tym m. in. pozajmowane przez samochody miejsca na chodnikach. Powoduje to z kolei niepotrzebny tłok i utrudnia ruch pieszych. W tym samym czasie na ulicach Śródmieścia parkują samochody ciężarowe, a nawet pojazdy dźwigowe, które w zasadzie mają swoje miejsca w swych bazach transportowych. Zajmują one dużo przestrzeni, a przecież zamiast nich mogłoby się zmieścić tam 4—5 samochodów osobowych. Uważam iż problemem tym powinny zająć się odpowiednie władze.

CZYTELNIK

PKP POD ROZWAGĘ....

— ZAINSPIROWANY notatką zamieszczoną na łamach „Kuriera" a zatytułowaną „PKP pod rozwagę" pragnąłbym i ja podzielić się pewnymi spostrzeżeniami. Chodzi mi o pociąg elektryczny relacji Stargard Szczec. — Szczecin, do maja br odjeżdżający o godz. 6.20 i docierający do stacji docelowej o godz. 7. Od maja natomiast ów pociąg odchodzi o godz 6.06 do Szczecina przyjeżdża również o godz. 7. Tak więc czas przejazdu wydłużono o 14 min. Dlaczego skoro odległość między obu miastami nie zmieniła się? Swoistym curiosum jest także i to iż przed 20 laty pociąg ciągniony przez zwykły parowóz przebywał tę trasę w 40—45 min. a obecnie elektryczny w 55—60 min.

Warto też zastanowić się, aby w zimie pociąg odjeżdżający o godz. 6.06 odjeżdżał o godz. 6.20 lub 6.30, natomiast w sezonie wiosenno-letnim o godz. 6.06. Naturalnie należałoby przywrócić mu prędkość sprzed maja br.

CZYTELNIK
(Nazwisko i adres znane redakcji)

„Złota Wiecha"

DZIŚ odbywa się podsumowanie szczecińskiej edycji 16 z kolei konkursu **„Złota Wiecha"**. Jego organizatorzy (na szczeblu centralnym: redakcja „Chłopskiej Drogi" i Ministerstwo Rolnictwa, na Ziemi Szczecińskiej zaś: redakcja „Głosu Szczecińskiego", Wydział Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej UW oraz Wojewódzki Zarząd Inwestycji Rolniczych) pragnęli tą drogą zachęcić rolników do budowy odpowiednich budynków inwentarskich. Co roku najlepsze obiekty ze wszystkich województw zgłaszane są do rywalizacji centralnych. Chodzi przy tym nie tylko o kształt architektoniczny obiektu, ale o jego funkcjonalność, przydatność dla hodowli oraz o rozwiązania ułatwiające obsługę inwentarza.

Listy ze szczecińskiej wsi

KAŻDEGO roku na terenie województwa szczecińskiego powstaje 250—300 nowych budynków inwentarskich, a ok. 1000 starych — poddawanych zostaje modernizacji. W roku bieżącym do konkursu rolnicy indywidualni zgłosili 82 budynki wybudowane od podstaw i 172 — unowocześnione. Wojewódzka komisja konkursowa wyróżniła 10 zabudowań (6 nowych i 4 zrekonstruowane). Spośród wyróżnionych, 4 obiekty zgłoszono do centralnej edycji konkursu.

NA specjalną uwagę jurorów zasłużyła bukaciarnia na 290 zwierząt wybudowana przez zespół rolników indywidualnych pod przewodnictwem Józefy Szarek ze wsi Żdżar w gminie Goleniów. Na marginesie warto powiedzieć, że jest to zespół rodzinny, składający się z rodziców i sześciu dorosłych synów. Gospodarzą na 155 ha użytków rolnych, tworząc — jak mówią we wsi — „mały PGR"...

Szarkowie, kosztem 4,5 mln zł, wybudowali bardzo ciekawy pod względem konstrukcyjnym budynek. Zastosowano w nim, po raz pierwszy w naszym województwie, tzw. bezuwięzowy system hodowli. Zwierzęta są swobodne, co zmniejsza ich zabrudzenie i daje im większą swobodę. Wprowadzono też podwójne szyby w oknach budynku, a strop ocieplono styropianem. Te zabiegi, mające na celu ograniczenie ucieczki ciepła, stosowane są w naszym województwie nader rzadko. Bukaciarnia wyposażona jest także we wszystkie mechaniczne urządzenia ułatwiające obsługę zwierząt: zautomatyzowano wywóz obornika, dostawę paszy oraz zainstalowano w budynku wodociąg. Na obszernym poddaszu umieszczony został duży skład pasz.

Budynek wzniesiony został przez Szarków właściwie sposobem gospodarczym. Umożliwiło to znaczną obniżkę kosztów budowy. Dla porównania — podobny obiekt wykonany przez spółdzielnię czy przedsiębiorstwo budowlane kosztowałby ok. 8 mln zł. Na marginesie można dodać, że ci sami rolnicy kończą już budowę obory na 100 krów dojnych. Obecnie zaś hodują... 400 sztuk bydła.

DRUGIM z nowych budynków zgłoszonych do centralnej edycji konkursu „Złota Wiecha" jest chlewnia we wsi Nowielin w gminie Pyrzyce. Jest ona również własnością zespołu rolników, któremu przewodniczy **Jan Bałbaczyński.**

Wprowadził on w tym budynku ciekawą innowację w postaci stanowisk dla zwierząt umieszczonych w 4 rzędach. Pozwoliło to zmienić kształt obiektu (z wydłużonego na zbliżony do kwadratu) — co znacznie poprawi bilans cieplny oraz mechanizację obsługi.

Budynek kosztował 4,5 mln zł, a jego wykonawcą jest ekipa budowlana ze Spółdzielni Kółek Rolniczych w Kozielicach. Pomieści on 640 tuczników. Wyposażono go w mechaniczne zgarniacze obornika typu „Delta", smoczkowe poidła (szczególnie poszukiwane przez rolników), a do przewozu paszy użyto specjalnych wózków.

W pobliżu zabudowań powstały także potężne silosy do wytwarzania i przechowywania kiszonek oraz olbrzymi zbiornik na gnojówkę. Warto dodać, że chlewnia, powstała poza wsią, w pewnym oddaleniu od domów mieszkalnych, nie będzie zatem dokuczliwym sąsiadem.

WARTO na zakończenie powiedzieć kilka słów o zespole Jana Bałbaczyńskiego. Zgłoszony do konkursu na najlepszych młodych rolników, zdobył on pierwsze miejsce w kraju. Znaczną rolę w tym sukcesie odegrała właśnie opisana wyżej chlewnia. W ciągu ubiegłego roku młodzi rolnicy z Nowielina dostarczyli z niej 160 ton mięsa wieprzowego (około 1600 tuczników).

ZA najlepsze modernizacje w województwie szczecińskim wyróżniono **Mariana Kędrę** z Redlina w gminie Świerzno. Gruntownie przebudował on starą oborę, tworząc z niej wzorowy budynek inwentarski dla 38 krów. Do rywalizacji ogólnopolskiej zgłoszono także trzyrzędową chlewnię na 190 tuczników i 13 macior. Jej właściciel — **Jan Kwiatkowski** z Pruszcza w gminie Brojce — zaadaptował na ten cel starą stodołę wraz z oborą.

TRUDNO przewidzieć dziś jakie będą decyzje ogólnopolskiego jury i komu z rolników indywidualnych przypadnie w udziale tegoroczna „Złota Wiecha". Sądzę jednak, że każdy, który decydował się na budowę nowych lub rekonstrukcję starych zabudowań, bez względu na uzyskane wyniki, zasłużył i na inny laur — **„cierniową" wiechę.** Droga bowiem każdej wiejskiej inwestycji jest wyjątkowo wyboista. Trzeba pokonać trudności z nabyciem materiałów (cement i pustaki oraz stal gromadzi się przez całe lata), załatwieniem długich formalności związanych z pożyczką bankową i zatwierdzaniem planów oraz ze znalezieniem wykonawców. Każdy, kto podjął się tego trudu, zasługuje na wyróżnienie. **(ten)**

Dla dzieci

„Pony" — młodszy brat „Łady"

MOSKWA. Pracownicy biura konstrukcyjnego znanych zakładów samochodowych Togliatti nad Wołgą zajmują się nie tylko udoskonalaniem kolejnych modeli „Żiguli" i „Ład". Ostatnio skonstruowali oni prototyp małego samochodziku o napędzie elektrycznym przeznaczonego dla dzieci.

Młodszy brat „Łady" nosi nazwę „Pony" i może rozwijać maksymalną prędkość 12 km/godz. Akumulator z seryjnego samochodu osobowego, pozwala na przejechanie ok. 30 km bez ładowania. Silnik „Pony" konstruktorzy zapożyczyli od... elektrycznych nożyc służących do obcinania gałęzi, które również zostały zaprojektowane w Togliatti. Przyszli kierowcy z niecierpliwością czekają na ukazanie się „Pony" w sprzedaży. Na razie przechodzi on próby w centralnym biurze konstrukcyjno-technologicznym zabawek w Moskwie.

Operacja „most"

WARSZAWSKI most kolejowy Gdański liczy sobie ponad 70 lat. W br. przeprowadza się wymianę starych wysłużonych przęseł na nowe. Demontaż i transport dotychczasowych przęseł prowadzą specjaliści z wojska. Operacja wymiany 300-tonowych przęseł odbywa się za pomocą ruchomego promu i zbudowanej na nim stalowej konstrukcji.

(WAF - CAF - Chmurzyński)

Ciekawe zbiory porcelany

ATRAKCJĄ muzeum okręgowego w Wałbrzychu jest wystawa porcelany europejskiej i polskiej od XVIII wieku do czasów obecnych. Wśród eksponatów najliczniej reprezentowana jest porcelana wałbrzyska pochodząca z fabryk już nie istniejących i zakładów funkcjonujących współcześnie w Wałbrzychu („Krzysztof" „Wałbrzych"). Są to zestawy śniadaniowe, obiadowe, kawowe i deserowe, przedmioty o charakterze dekoracyjnym pełniące jednocześnie funkcję użytkową, jak np.: cukiernice papierośnice, wazony i patery.

Obok porcelany produkowanej na Śląsku w Wałbrzychu Jaworzynie Śląskiej, Bogucicach a z dawniejszej — w Parowej i Szczawienku wystawiane są wyroby znanych fabryk europejskich. Duże zainteresowanie zwiedzających wzbudza m. in. porcelana z Miśni.

W „Pleciudze"

TRADYCYJNA bajka, wystawiona w tradycyjny, obywający się bez eksperymentów i udziwnień sposób — zdaje się najlepszą receptą na prawdziwy sukces teatru lalek. Prawdziwy dlatego, że tylko radość dzieci, objawiana zresztą bez zahamowań podczas przedstawienia, naprawdę się liczy. Natomiast gdy mali widzowie się nudzą, rozmawiają z rodzicami, pytają o co właściwie chodzi, to żadne szczytne intencje tego nie zrekompensują. I awangarda i filozofia biorą w łeb.

„Bajka o Emilu" Borysa A. Sudaruszkina, łącząca ludowe motywy baśni ruskich z rozsławioną przez Puszkina „Złotą rybką", przyjmowana jest przez najmłodszych z niekłamanym zachwytem. Jest to bowiem „zwyczajne" kukiełkowe przedstawienie w najlepszym sensie. A więc są doskonałe lalki, jest obfitująca w wydarzenia fabuła, są proste, kolorowe dekoracje, są piosenki trafiające do dzieci, które sobie podśpiewują do wtóru akcji.

Z pracowni, kierowanej od lat przez Beatę Furdel, wyszły znowu lalkowe majstersztyki: Car-Batiuszka poczciwina w łatanym kubraku i jego córka Mariuszka, Emil, wojacy, wojewoda — mają charakter wpisany w postać. Trzy lalki: bojar i dwie mamki, to nadto znakomite karykatury. Dzieci od razu wiedzą, kto „dobry" a kto „zły", kto mądry a kto głupiec.

Scenografia opiera się na umownych i wymiennych elementach. Obracające się na osiach części płotu, pałacowe łuki, jeżdżący piec z rosyjskiej izby, a wszystko to nasycone folklorystycznymi motywami zdobniczymi, tworzą dobrą oprawę sceniczną bajki. Stronę plastyczną opracował scenograf

Beztroski świat Emila

z leningradzkiego teatru lalek Włodzimierz Chowralow.

Wyrównany poziom spektaklu tworzy cały zespół aktorów: Juliusz Kornacki jako Car, Adam Pfeiffer w roli Emila (aczkolwiek lalka ta powinna więcej poruszać rękami), Hanna Mielcarek jako Koń, Zbigniew Niecikowski jako Wojewoda, Dagny Koczorowska — Matka Emila, Maria Stawicka, Bożena Niecikowska, Anna Oleksy w pozostałych rolach.

„Bajkę o Emilu" (niepotrzebne spolszczenie imienia Jemieljan) reżyserował Włodzimierz Dobromilski. Dużą dynamiką w prowadzeniu lalek zyskuje wrażenie wartkości akcji. Nasyca ją dobrymi scenicznymi pomysłami, wzbudzającymi śmiech i przejęcie na widowni, np. spadający z płotu wojak, usiłujący niezręcznie wdrapać się z powrotem). Częste, zwłaszcza w drugim akcie, zmiany części dekoracji, trochę może rozpraszają uwagę dzieci.

Na zakończenie muszę zwrócić uwagę na kilkakrotnie powtarzany błąd językowy, czyli na błędne sformułowanie: „za wyjątkiem". Poprawnie powinno to brzmieć: „z wyjątkiem". Niech się dzieci w teatrze lalek uczą... wszystkiego najlepszego.

JAN FRYCZ

J. D. Gilman i John Clive

KG-200

Przełożył Andrzej Pakuła

© J. D. Gilman and John Clive 1977,
Erstmalig veröffentlicht von Souvenir Press Ltd., London 1977

9

Pilot wstrzymał oddech. Po chwili milczenia inspektor skinął głową na znak zgody.

— Rzeczywiście, tak będzie najlepiej — powiedział. Na pożegnanie uścisnął rękę pilota.

— Życzę powodzenia, kapitanie. Jeżeli będzie pan czegoś potrzebował, chętnie służę pomocą.

Spojrzał na ambulans, który zabrał ciało i jechał podskakując do drogi, a potem przeniósł wzrok na dymiący stos, który kiedyś był samolotem.

— Nie wiem, co robicie w takich przypadkach — powiedział. — Być może będziecie chcieli przewieźć zmarłych do Stanów i tam ich pogrzebać. Ale jeżeli zostaną pochowani tutaj, na naszym cmentarzu, mogę obiecać panu jedno. Będziemy o nich pamiętać jak o naszych.

Dom Schofieldów przypominał domy, o których pilot czytał w angielskich magazynach. Była tam oszklona oranżeria, przystrzyżony zielony trawnik, w który powtykane były nawet bramki do krykieta, dwa duże ogrody warzywne...

— Kiedyś były tu trawniki — wyjaśnił Schofield, gdy jechali żwirowanym podjazdem — ale teraz oczywiście hodujemy co się da, tak jak wszyscy.

Zaprowadził pilota do wypełnionego książkami gabinetu i poprosił Mary, którą przedstawił mu w samochodzie jako swoją córkę, żeby zaparzyła kawy.

— Na pewno nie napije się pan czegoś mocniejszego? — spytał. — Przysięgam, że gdybym przeszedł przez to co pan, napiłbym się bez wahania.

Pilot potrząsnął przecząco głową.

— Bardzo panu dziękuję, ale nie skorzystam. Chciałbym tylko zatelefonować. Muszę jak najszybciej zawiadomić bazę o tym co się stało.

— Naturalnie.

Schofield wskazał na róg biurka.

— Telefon jest tam. A ja zmykam. Wiem, że są sprawy, o których wy, chłopcy, rozmawiacie wyłącznie między sobą. Ja też nosiłem mundur, choć nie byłem lotnikiem. Służyłem w piechocie... podczas pierwszej wojny. Myśli pan, że coś się zmieniło? Nic.

10

Zawsze jest tak samo. Proszę im powiedzieć, że zawieziemy pana dokąd pan tylko zechce, oczywiście nie za daleko. Nie mam znów aż tyle benzyny, chociaż jako członek Gwardii dostaję dodatkowy przydział.

Po wyjściu Schofielda pilot podszedł do telefonu. Podniósł słuchawkę i zaczął do niej mówić robiąc przerwy, tak jakby z kimś rozmawiał. Ale nie wykręcił numeru. Po jakimś czasie odłożył słuchawkę na widełki i podszedł do lustra, żeby się w nim przejrzeć. Pomyślał, że wygląda nie najgorzej. Lewy policzek miał umazany zaschniętą krwią, ale skaleczenie, z którego popłynęła, nie było groźne. Twarz, wychłostana w samolocie przez wiatr, była zaczerwieniona i spierzchnięta, za to mundur — teraz, kiedy zdjął podbitą barankiem lotniczą kurtkę — wyglądał w miarę schludnie.

Pilot sięgnął do kieszeni i wyjął z niej pieniądze — dziesięć jednofuntowych banknotów. Nie brakowało mu nawet furażerki, którą mógł nałożyć zamiast porzuconej pilotki. Wepchnął ją przed lotem do bocznej kieszeni kurtki; zawsze to robił, na wszelki wypadek. Wyciągnął ją teraz i nałożył. Pomyślał, że jest trochę wymięta, ale jak ją się ponosi, powinna się odprostować. „A zresztą — pocieszył się w duchu — lotnicy często noszą dość dziwne nakrycia głowy". Gdy kiedyś spytał pewnego pilota B-17, dlaczego ma taką sponiewieraną czapkę, odpowiedział mu: „To czapka, w której odbyłem dwadzieścia akcji bojowych. Skaczemy w nich dwadzieścia razy, po razie za każdą akcję".

Wydarzenia minionej godziny dopiero teraz dały mu się ostro we znaki. Kiedy zapukała Mary i wniosła tacę z kawą i kanapkami, siedział w fotelu starając się opanować drżenie rąk.

— Woli pan najpierw się umyć, a potem zjeść, czy zje pan teraz? — spytała.

Była starsza niż mu się to wydało tam, na łące. Miała z dziewiętnaście lat, ale przy tym tę dziwnie niedojrzałą, niedoświadczoną urodę, która cechowała tyle młodych Angielek. Nawet teraz, siedząc z trzęsącymi się rękami, poczuł w sobie drgnienie pożądania. Pomyślał z żalem o tych wszystkich razach, kiedy wylądowawszy po akcji, szedł prosto do dziewczyny.

(cdn)

Szczecińscy oldboye.

Dawnych wspomnień czar...

Starsi panowie strzelili 6 goli

Z TYCH GRACZY przed laty można byłoby zestawić niezłą drużynę. Cieślik, Faber, Oślizło, bracia Wilimowie, Floreński i inni mają przecież piękne karty w historii polskiego futbolu. Toteż zaproszenie drużyny Śląska w barwach której występowali znani niegdyś piłkarze, przyjęto z zadowoleniem.

Przeciwko „utytułowanym" Ślązakom wystąpili oldboye ze Szczecina. Jak zdążyliśmy się zorientować, nasi piłkarze byli nieco młodsi — i to było ich największym atutem. W meczu bowiem drużyn oldboyów Szczecina i Katowic przeprowadzonym wczoraj w ramach obchodów 35-lecia Szczecińskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej gospodarze dzielnie walczyli, ale tylko do przerwy. Po zmianie stron „rutyna wzięła górę nad młodością". Katowiczanie uzyskali przewagę w polu, którą uwidocznili w wyniku bramkowym, wygrywając 4:2 (0:1). Spotkanie mogło się nawet podobać. Prawdą jest, że toczyło się w wolniejszym niż ligowe mecze tempie, że z płyty stadionu powiewało przeszłością, ale ta piłka, trochę retro, przykuwała uwagę widowni. No cóż: czego się Jaś nauczył... Tak, tak starsi panowie nie zapomnieli gry w piłkę. Faber nadal imponował świetną grą na skrzydle i celnymi dośrodkowaniami. Oślizło, Floreński, Bazan, Piechniczek — tworzyli zwartą, trudną do sforsowania obronę. Grzegorczyk i jego koledzy byli przykładem dla młodych pomocników. I wreszcie Jerzy Wilim — szalał na boisku. To on strzelił naszym zawodnikom aż trzy bramki!

A drużyna Szczecina? Trener Zygmunt Czyżewski wprowadził do gry aż 19 zawodników. Z. Czyżewski był niegdyś znakomitym hokeistą (grał w reprezentacji Polski) zastosował tu wariant prawie hokejowy. Te liczne zmiany nie pomogły jednak naszemu zespołowi — właśnie po przerwie stracił aż cztery bramki. Sądzimy, że głównym powodem był brak w bramce Frączczaka. Były bramkarz Pogoni spisywał się bowiem znakomicie i obronił kilka ostrych strzałów. Frączczak, za robinsonady zebrał najwięcej braw. Dobrze grali w obronie Teodor Jabłonowski, Folbrycht i Jatczak, Łężak w ataku. A w ogóle zespół był mało zgrany. Bardziej podobał nam się ten zespół, który grał przed przerwą.

Bramki w meczu oldboyów Szczecina i Katowic zdobyli: Dla Szczecina — Krajewski, Jatczak. Dla Katowic — Jerzy Wilim — 3 i Herman.

W zespołach występowali następujący zawodnicy:

SZCZECIN — Frączczak, Taszynicc, Tomaszewski — Folbrycht, Teodor Jabłonowski, Jatczak, Płok, Różański, Janocha, Łężak, Trywiański, Garczarek, Wiśniewski, Mańko, Rynkiewicz, Kielec, Krajewski, Tadeusz Jabłonowski, Olejnik.

KATOWICE — Szyguła, Czaja — Piechniczek, Oślizło, Floreński, Bazan, Winkler, Kowalski, Herman, Grzegorczyk, Nieroba, Wilim I, Wilim II, Cieślik, Gomoluch, Faber. (r)

W sobotę derby

Stal Stocznia — Pogoń o 14.30

TO już w najbliższą sobotę będziemy świadkami kolejnego spotkania zespołów z naszego miasta uczestniczących w mistrzostwach II ligi piłkarskiej. Derby Stal Stocznia — Pogoń rozegrane zostaną o godz. 14.30, a nie jak podano na plakatach o godz. 15. Mecz odbędzie się na stadionie Stali Stocznia przy ul. Bandurskiego.

Przypominamy, że w niedzielę Arkonia podejmuje lidera tabeli — Wisłę Płock.

Kajakarstwo

Ogólnopolski sprawdzian juniorów

W PONIEDZIAŁEK i we wtorek w Warcie odbył się ogólnopolski sprawdzian dla kajakarzy juniorów. Uczestniczyło w nim 58 dziewcząt i 148 chłopców urodzonych w 1963 r. i młodszych. W trakcie sprawdzianu kajakarki i kajakarze najpierw poddani zostali badaniom testowym. Przeprowadzono więc bieg na 5 km, sprawdzian wytrzymałości mięśni brzucha oraz test siłowy — podnoszenie ciężarów. Każda zawodniczka i każdy zawodnik startowali w dwóch wyścigach kajakowych na dystansie 2 km. O kolejności w wyścigach kajakowych decydowała suma czasów. W grupie dziewcząt M. Wawrzyniak (Wiskord) była 11, W. Kaczmarek — 19, B. Pynka — 20 (obie Czarni). W grupie chłopców J. Zając zajął 10 miejsce, a W. Górka 21 (obaj Wiskord), Cz. Lewandowski (Czarni) był 39. W grupie kanadyjkarzy T. Ekert był 3, J. Wiczewski 9 (obaj Wiskord) a D. Machiński (Czarni) 14, natomiast D. Głowacki (Wiskord) — 16.

Express Lotek
2 — 12 — 18 — 23 — 29

Mały Lotek
I LOSOWANIE
16 — 17 — 21 — 31 — 32
II LOSOWANIE
5 — 22 — 23 — 25 — 33
Końcówka banderoli: 8160

Duży Lotek płaci

LOSOWANIE I

za 5 traf. prem. — po 474 918 zł za 5 traf. zwykł. — po 13 000 zł, za 4 traf. — po 313 zł za 3 traf. — po 15 zł.

LOSOWANIE II

za 5 traf. — po 62 000 zł za 4 traf. — po 1 317 zł, za 3 traf. — po 92 zł.

Piłkarska środa

ZSRR — ISLANDIA 5:0
WALIA — TURCJA 4:0

W MOSKWIE rozegrano eliminacyjny mecz piłkarskich mistrzostw świata — 82 w grupie III ZSRR — Islandia. Zwyciężyli piłkarze radzieccy 5:0.

W ELIMINACYJNYM meczu piłkarskich mistrzostw świata — 82, (grupa III) Walia pokonała w Cardiff Turcję 4:0. CSRS jeszcze nie grała.

TABELA

1. Walia	4:0	8—0
2. ZSRR	4:0	7—1
3. Islandia	2:6	4—12
4. Turcja	0:4	1—7

DANIA — GRECJA 0:1

PIŁKARZE Danii przegrali w Kopenhadze, w eliminacyjnym meczu mistrzostw świata — 82 (grupa V) z Grecją 0:1.

TABELA

1. Jugosławia	4:0	7—1
2. Włochy	2:0	2—0
3. Grecja	2:0	1—0
4. Dania	0:2	1—3
5. Luksemburg	0:4	0—7

IRLANDIA — BELGIA 1:1

W ELIMINACYJNYM meczu piłkarskich mistrzostw świata — 82 w grupie II, Irlandia zremisowała w Dublinie z Belgią 1:1.

TABELA

1. Irlandia	5:1	6—4
2. Francja	2:0	7—0
3. Belgia	1:1	1—1
4. Holandia	0:2	1—2
5. Cypr	0:4	2—10

RUMUNIA — ANGLIA 2:1

W BUKARESZCIE rozegrany został eliminacyjny mecz piłkarskich mistrzostw świata-1982 r. (grupa IV), w którym Rumunia pokonała Anglię 2:1. Węgry i Szwajcaria występujące w tej grupie, jeszcze nie grały.

TABELA

1. Rumunia	3:1	3—2
2. Anglia	2:2	3—2
3. Norwegia	1:3	1—3

SZKOCJA — PORTUGALIA 0:0
IRLANDIA PŁN. — SZWECJA 3:0

BEZBRAMKOWYM remisem zakończył się w Glasgow eliminacyjny mecz piłkarskich mistrzostw świata — 82 w grupie VI Szkocja — Portugalia.

W ELIMINACYJNYM meczu grupy VI piłkarskich mistrzostw świata — 82, Irlandia Północna pokonała w Belfaście Szwecję 3:0. Występująca w tej grupie Portugalia jeszcze nie rozgrywała meczu.

TABELA

1. Irlandia Płn.	3:1	3—0
2. Szkocja	2:0	1—0
3. Izrael	2:2	1—1
4. Szwecja	1:5	1—3

MŁODZI PIŁKARZE POLSKI ZREMISOWALI Z ZSRR

MŁODZIEŻOWA reprezentacja polskich piłkarzy (do lat 21) spotkała się w Symferopolu w towarzyskim meczu z drużyną młodzieżową ZSRR. Spotkanie zakończyło się remisem 0:0.

BEZ BRAMEK W MECZU NRD — HISZPANIA

PIŁKARSKA reprezentacja NRD — rywal Polaków w grupie VII eliminacji mistrzostw świata — 82, rozegrała w Lipsku towarzyski mecz z Hiszpanią. Spotkanie zakończyło się remisem 0:0. Trener Kulesza obserwował spotkanie bezpośrednio z trybun. Piłkarze NRD będą bowiem rywalem Polaków w eliminacjach mistrzostw świata, a Hiszpanie sprawdzą formę naszej reprezentacji już 12 listopada br. w towarzyskim meczu w Hiszpanii.

OBIE drużyny zaprezentowały dobry, solidny futbol, stwarzając kilka dogodnych, ale nie wykorzystanych sytuacji. Hiszpanie mieli dwie murowane okazje. W 4 min. Croy obronił strzał Morana, a w 73 min. Zamora mając przed sobą pustą bramkę, strzelił niecelnie. Gospodarze przeważali, ale ich akcje pod bramką Hiszpanów były zbyt wolne. Mecz był rewanżem za spotkanie w Maladze, w lutym br. Wówczas wygrali piłkarze NRD 1:0.

* * *

W POCZDAMIE rozpoczął się międzynarodowy turniej piłkarski juniorów, w którym startują reprezentacje krajowe. W pierwszych meczach NRD pokonała Bułgarię 2:0 a ZSRR zwyciężył Węgry 2:0

DANIA — SZWECJA 2:1
DRUŻYN MŁODZIEŻOWYCH

W ELIMINACYJNYM meczu piłkarskich mistrzostw Europy drużyn młodzieżowych (do 21 lat), Dania pokonała Szwecję 2:1.

ANGLIA „B" — USA 1:0

W MANCHESTERZE rozegrany został towarzyski mecz piłkarski, w którym druga reprezentacja Anglii zwyciężyła reprezentację USA 1:0

Oby było lepiej

Zmiany w zarządzie MLPN

JESIENIĄ tego roku mija 5 lat od powołania Międzyzakładowej Ligi Piłki Nożnej. MLPN działająca najpierw przy ZW TKKF a później Wojewódzkim Uniwersytecie Robotniczym ZSMP powstała na bazie Rekreacyjnego Turnieju Najlepszych. Liga ostro zabrała się do roboty i trzeba powiedzieć, że efekty były duże. W mistrzostwach piłkarskich brało udział do 80 drużyn zakładowych. Wypracowano własny system rozgrywek, wokół MLPN skupiła się spora grupa aktywu, wyszkolono własnych sędziów. Rzecz chyba najważniejsza — dzięki stałym rozgrywkom piłka nożna mocno zakorzeniła się w szczecińskich zakładach pracy.

Ale oto w 5 roku działalności MLPN zaczęło się dziać źle. Do tegorocznych mistrzostw zgłosiło się tylko 61 drużyn zakładowych, które występują w czterech grupach rozgrywkowych. Niestety, nie wszystkie spotkania były należycie przygotowane. Zdarzało się, że boiska nie wykredowane, nie założono siatek na bramki, na niektóre mecze nie przybyli sędziowie. Ponadto zarząd nie wydawał komunikatów o rozgrywkach. Do naszej redakcji w tym sezonie nie wpłynęły wyniki rozgrywek ani tabele lig, dlatego też nie mogliśmy informować naszych Czytelników o przebiegu mistrzostw MLPN. Ponieważ niedociągnięć było sporo — do zarządu MLPN wpływały krytyczne uwagi. W tej sytuacji postanowiono zwołać rozszerzone posiedzenie zarządu MLPN, które odbyło się 13 października. Po dyskusji podjęto wnioski zmierzające do poprawy sytuacji. Postanowiono m. in. dokonać zmian w zarządzie. Funkcję przewodniczącego nadal pełni T. Wołoszczuk, zastępcą przewodniczącego został Z. Zdanowski, który jest równocześnie kierownikiem grupy rozgrywkowej I ligi i superligi, sprawy sędziowskie prowadzi S. Adamczak a na czele komisji rozgrywek stanął A. Polus. Kierownikiem grupy II ligi został J. Puch a III ligi E. Stępień. Natomiast B. Skolimowskiemu powierzono sprawy gospodarzy obiektów. Postanowiono również zorganizować spotkania z kierownikami zespołów zakładowych. 17 bm. zarząd spotka się z kierownikami zespołów III ligi. W tym roku przeprowadzony zostanie nabór na kurs dla kandydatów na sędziów.

Sądzimy, że dokonana analiza oraz zmiany w zarządzie przyczynią się do lepszej działalności MLPN. (r)

26 października

Bieg dookoła Głębokiego

OGNISKO TKKF Orkan organizuje, na zakończenie sezonu masowych imprez biegowych, otwarty bieg dookoła jeziora Głębokie. Impreza odbędzie się 26 października — start o godz. 11. Warunkiem uczestnictwa są ważne badania lekarskie. Zgłoszenia do biegu przyjmowane będą do 22 bm. w siedzibie ogniska przy ul. Tkackiej 35, tel 432-31 w godz. 14—16.

W Klubie Olimpijczyka

Giełdy trofeów sportowych — imprezą cykliczną

DUŻĄ popularnością cieszą się giełdy trofeów sportowych organizowane w Szczecińskim Klubie Olimpijczyka. W ostatnią niedzielę zbieracze prezentowali bogate kolekcje proporczyków, znaczków pocztowych o tematyce sportowej oraz znaczków, plakietek i plakatów sportowych. Organizatorzy giełdy zapowiedzieli, że impreza odbywać się będzie cyklicznie w każdą niedzielę o godz. 12 w siedzibie Klubu Olimpijczyka na kortach WOSTiW przy al. Wojska Polskiego.

Bez ambicji...

W PRASIE ukazał się komunikat: „Trzej czołowi pięściarze: Bogdan Gajda, Kazimierz Przybylski oraz Leszek Kosedowski, zwrócili się do zarządu Polskiego Związku Bokserskiego z prośbą o skreślenie ich z listy członków kadry narodowej. Do chwili rozstania z ringiem chcą poświęcić się wyłącznie klubowi..."

DECYZJA naszych mistrzów budzi wątpliwości, by nie powiedzieć — niesmak. Bez względu na przytaczane w podaniach przyczyny owego kroku, powód wydaje się jasny. Obowiązki reprezentanta kraju są dość uciążliwe, a mało intratne. Bokserowi, który nie przygotuje się starannie do międzynarodowych występów w imprezach wyższej rangi, grozi nie tylko porażka. Także przysłowiowe „lanie", które do przyjemności nie należy. Chcąc uniknąć lania trzeba solidnie trenować, a na to nie każdy ma ochotę...

CO INNEGO w lidze. Rutyniarz da sobie tu radę bez konieczności codziennego tracenia czasu w sali treningowej i wylewania potu. Od czego doświadczenie i umiejętności nabyte na ringach świata? W lidze „Stevensonów" nie ma. Można czasem przegrać, ale bez większego szwanku dla zdrowia i samopoczucia. A ponadto liga — to „szmal".

NIE można by mieć pretensji do trzech wspomnianych pięściarzy i im podobnych, gdyby zrezygnowali z wyczynowego uprawiania sportu. Mają do tego prawo. Kiedy jednak startują nadal, rezygnując jednak ze sportowych ambicji, ich postawa jest antysportowa, a owo „poświęcenie się wyłącznie klubowi" oznacza w istocie traktowanie boksu wyłącznie jako sposobu zarabiania pieniędzy.

TAKICH „ringowych zjadaczy chleba" jest w naszym boksie wielu. W lidze walczą o punkty i związane z tym dochody finansowe pięściarze pozbawieni już jakichkolwiek aspiracji sportowych: traktujący boks tylko jako źródło niełatwej egzystencji. Niełatwo z nimi wygrać, gdyż znają ringowe „kruczki", a brak kondycji i niedostatki treningowe nadrabiają rutyną i umiejętnościami, które pozostały im z dawnych lat. Młody, nawet zdolny bokser, zanim stanie się pięściarzem dojrzałym, musi płacić frycowe. Rutyniarz, nie rokujący żadnych perspektyw, jest na dziś pewniejszym punktem zespołu niż nie opierzony młodzik. Ale w lidze liczy się dziś, nie jutro. „Wyjadacze" zajmują więc miejsca w klubowych zespołach i niełatwo ich zepchnąć z tych pozycji. W efekcie nasza bokserska młodzież ma w początkach swej kariery, a czasem całe lata, niewielkie szanse okrzepnięcia na ligowym ringu. Ich sportowy rozwój postępuje bardzo wolno. Częściej nie postępuje w ogóle. I co z tego wynika...?

ZAMIAST wnioskować, przytoczyć można wynik ostatniego meczu juniorów Polska — Rumunia w Pile. Mimo własnego ringu, Polacy przegrali 8:14, ustępując zdecydowanie rumuńskim rówieśnikom.

JEŚLI dziś jeszcze szczycimy się silną pozycją naszego boksu w Europie, to jutro...?

Tomasz TRZCIŃSKI (PAP)

CZWARTEK, 16 PAŹDZIERNIKA

DZIŚ:
Gawła, Florentyny
JUTRO:
Wiktora, Małgorzaty

POGODA

ZACHMURZENIE umiarkowane, temp. do 10 st. Wiatry słabe, południowe.

DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1008 hPa (756 mm Hg). W ciągu dnia wzrost ciśnienia.

TEATRY

POLSKI — „Romeo i Julia" g. 19; **WSPÓŁCZESNY** — „Fachowcy" g. 19; **MUZYCZNY** — „Baron cygański" g. 19; **CYRK „AS"** — pl. Borysza — g. 17.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) — „Solo Sunny" g. 13.15, 15.45, 20.15 — NRD, l. 15; piątek: g. 11, 13.15, 15.45, 18, 20.15; **KOSMOS** (tel. 380-03) — „Hair" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — USA, l. 15 (czwartek i piątek); **BAŁTYK** (tel. 733-35) — „Tabliczka marzenia" g. 15.30 — pol.; „Od siedmiu wzwyż" g. 17.30, 19.30 — USA, l. 18 (czwartek i piątek); **COLOSSEUM** (tel. 458-18) — „Przeminęło z wiatrem" g. 17, 21 — USA, l. 12; piątek: g. 18.30; „Cudze pieniądze" g. 9, 11.15, 13.30, 16 — fr., l. 15; **POLONIA** (tel. 221-834) — „Pierwsza miłość" g. 16 — wł., l. 18; „Znachor" i „Prof. Wilczur" g. 18.15 — pol., archiw., l. 12 (czwartek i piątek); **PIONIER** (tel. 475-02) — „Pokusa" g. 10, 17 — pol.; „Przygody małego Bimbo" g. 11, 13, 15 — rum.; „Grzeszny żywot Franciszka Buły" g. 18, 20 — pol., l. 15; „Lęk wysokości" g. 22 — USA, l. 18 (czwartek i piątek); **DRUŻBA** — „Odrażający, brudni, źli" g. 17, 19.15 — wł., l. 18; **ZAMEK** — „Powrót różowej pantery" g. 18 — ang., l. 12; **MARS** — „Bliskie spotkania 3 stopnia" g. 15.30, 18 — USA, l. 12; „Dom pod czerwoną latarnią" g. 20.30 — węg., l. 18; **TRANS** — „Taksówkarz" g. 17, 20 — USA, l. 18; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) — „Szansa" g. 17.30 — pol., l. 15; „Idealna para" g. 19.30 — USA, l. 15; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) — „Nosferatu wampir" g. 17.30, 19.30 — RFN, l. 18; **HUTNIK** (Stołczyn) — „Szkarłatny pirat" g. 18 — USA, l. 12; **1 MAJ** (Żydowce) — „Ukochana żona" g. 19 — wł., l. 18; **BAJKA** (Police) — „Tortury" g. 17, 19 — fr., l. 15; **BIAŁY ŻAGIEL** (Trzebież) — „Jenny i Toby wśród dzikich zwierząt" g. 19 — USA; **SYRENKA** (Jasienica) — „Bezdroża" g. 18 — rum., l. 15; „Pirat" g. 16 — meksyk.; **ZATOKA** (Nowe Warpno) — „Prom do Szwecji" g. 18 — pol., l. 15; **ROBOTNIK** (Pyrzyce) — „Prywatne piekło" — USA, l. 15; **GRYF** (Gryfino) — „Wciąż o miłości" — fr., l. 15; **WISŁA** (Goleniów) — „Omen" — ang. l. 18; „Kobieta i kobieta" — pol., l. 15; **DAR** (Stargard) — „Rycerz" — pol., l. 15; **INA** (Stargard) — „Ćma" — pol., l. 18.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Stare srebra ze zbiorów własnych; Sztuka polska; Pokaz jednego obrazu; Władztwo Książąt Pomorskich g. 11—17; **STAROMŁYŃSKA 1** — Galeria Sztuki Współczesnej — Polskie malarstwo współczesne g. 11—17; **WAŁY CHROBREGO 3** — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat; Przyroda morza; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—70; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zach.; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów rzemiosła na Pomorzu Zachodnim; Polskie współczesne malarstwo marynistyczne g. 11—17; **STARY RATUSZ** — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; „Nasz Szczecin" — dokumenty 35-lecia g. 11—17; **ZAMEK BWA** — Międzynarodowa wystawa fotograficzna — „Dzieci tego świata" g. 11—18; **SALON MELOMANA** — pl. Hołdu Pruskiego 8 — rysunek Janusza S. Janowskiego g. 11—19.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; DYŻUR OGÓLNY — Unii Lubelskiej; CHIR. — Golęcino + Zdroje; POŁOŻNICTWO — Zdroje; GINEKOLOGIA — Piotra Skargi; WEWN. — Rejonowy.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 18—7; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; Nad Odrą 18 — g. 8—19; CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 8—20.

APTEKI

WIELKA 17 (dod. odtrutki i tlen) — tel. 372-75; AL. WOJ. POLSKIEGO 17 — tel. 352-61; WOJ. POL. 134 — tel. 749-00; STOŁCZYN, N/Odrą 20 — tel. 239-422; ZDROJE, Bat. Chłopskich 54 — tel. 612-573.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7—21.
USŁUGOWA — tel. 428-14, 473-15 — g. 8—19.
KOLEJOWA — tel. 935.
RUCH STATKÓW — tel. 918.

POGOTOWIA

POGOTOWIE RATUNKOWE — tel. 999; STRAŻ POŻARNA — 998; POGOTOWIE MO — 997; POGOTOWIE DROGOWE — 981; POGOTOWIE DŹWIGOWE — 982; POGOTOWIE ELEKTROWNI — 991; POGOTOWIE GAZOWNI — 992; POGOTOWIE WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI — 994; POGOTOWIE LOKATORSKIE — 986; POGOTOWIE SPÓŁDZIELCZE — 22-24-16; POGOTOWIE TV — 356-96 i 359-55.

TELEWIZJA

PROGRAM I

15.20 Program dnia. 15.25 „Decyzje 15-latków". 15.55 Obiektyw. 16.15 Dziennik. 16.30 Program dla młodych widzów. 17.30 Magazyn motoryzacyjny. 18 TV Młodych. 18.25 Poligon. 18.50 Dobranoc. 19 „Sonda". 19.30 Dziennik. 20.10 Film „Szeryf McCloud". 21.25 Pegaz. 22.15 Dziennik. 22.30 Kronika Konkursu Chopinowskiego.

PROGRAM II

16 Program dnia. 16.05 Język rosyjski. 16.35 J. francuski. 17 Przeboje Studia 2 — śpiewa Suzi Quatro. 17.25 Muppet show — Julie Andrews. 17.55 Świadkowie. 18.15 Po raz pierwszy na ekranie historyczne dokumenty nadesłane do redakcji „Świadków". 18.20 Reportaż z występu znakomitego duetu muzycznego w Polsce — Chic Corea i Gary Burton. 19 Piosenki tygodnia. 19.10 Kronika (lok.). 19.30 Dziennik. 20.10 NURT — pedagogika. 20.40 NURT — psychologia. 21.10 24 godziny. 21.25 Puchar Europy w koszykówce mężczyzn Śląsk Wrocław — CSKA Moskwa. 22.05 Wieczór filmowy — John Grierson — film biograficzny. 23.05 NURT — matematyka.

PIĄTEK

PROGRAM I

6 i 6.30 TTR. 8.10 Geografia dla kl. VII. 11 Dla klas I „Kolędzy". 12.50 Geografia dla kl. VIII. 13.30 i 14 TTR. 14.30 Red. szkolna zapowiada. 15.20 NURT — pedagogika. 15.50 Program dnia. 15.55 Obiektyw. 16.15 Dziennik. 16.30 Dla dzieci „Kółko graniaste". 16.55 W kręgu rodziny. 17.20 Film TVP „Rodzina Połanieckich". 18.40 Radzimy rolnikom. 18.50 Dobranoc. 19 Camerata — Konkurs Chopinowski. 20.10 Program rozrywkowy z udziałem popularnych artystów scen warszawskich. 21.05 Listy o gospodarce — odpowiedzi na pytania związane z problemami gospodarczymi kraju. 21.45 Reportaż „Strażak i generał". 21.55 Czy więcej wiemy? 22.20 Dziennik. 22.35 Kronika Konkursu Chopinowskiego.

PROGRAM II

10 Film TVP „Rodzina Połanieckich". 11.20 „Uśmiech spod parasola" — program rozrywkowy. 11.40 Kronika Konkursu Chopinowskiego. 16.05 Program dnia. 16.10 J. francuski. 16.35 J. rosyjski. 17.05 Kino Obieżyświat. 17.35 Polski film animowany „Vendeta". 17.45 Klub Jazzowy Studia „Gama". 18.35 Studio miniatur. 19 Piosenki tygodnia. 19.10 Kronika (lok.) 19.30 Dziennik. 20.15 Serial obyczajowy „Gdzieś w małym miasteczku". 21.25 24 godziny. 21.40 „W pewien sposób" — społeczno-obyczajowy dokument fabularyzowany.

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.45 Omówienie programu. 15.50 Zawody. 16.15 Film dokum. „Powstałe z ruin". 17 Wiadomości. 17.05 Gimnastyka. 17.15 Program dla młodych ludzi. 17.45 Z pierwszej ręki. 18.15 Przegląd tygodnia. 18.50 TV dziecięca. 19 „1000 pytań". 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Obiektyw. 20.30 Program dla wszystkich. 21.15 Spotkanie w kinie. 22 Kronika. 22.15 Sztuka TV „Prawo".

PIĄTEK

7.55 J. rosyjski. 9.25 Kronika. 10 Obiektyw. 10.30 Program dla wszystkich. 11.15 Spotkanie w kinie. 12 „1000 pytań". 12.25 Wiadomości. 17.05 Gimnastyka. 17.15 Jak by to było. 17.45 Film TV „Prawo rodzinne". 18.50 TV dziecięca. 19 „Nad brzegami Orinoko". 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 „Skandale starego Berlina". 20 Film „Albertyna". 21.30 Studio Drezno. 21.45 Kronika. 22 Film CSRS „Cienie gorącego lata". 23.40 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I

14.00 Studio „Gama". 14.20 Studio „Relaks". 14.25 Studio „Gama". 15.05 Korespondencja z zagranicy. 15.10 Studio „Gama". 15.55 Człowiek i środowisko. 16.00 Muzyka i Aktualności. 17.00 „Polemiki". 17.30 Radiokurier. 18.00 Audycja publicystyczna. 18.33 Koncert życzeń. 19.25 Panorama polskiej piosenki. 19.40 Rodzinne muzykowanie. 20.05 Kronika sportowa. 20.15 Wieczór w Studiu „Gama". 21.05 Reportaż z X Konkursu im. Fr. Chopina. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Tu radio kierowców. 22.23 Kielce na muzycznej antenie. 23.00 Wita Was Polska. 0.06 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.11 Noc z melodią i piosenką z Poznania.

PROGRAM II

14.10 O zdrowiu dla zdrowia. 14.25 Muzyka Mendelssohna. 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 16.00 Klasycy muzyki rozrywkowej. 16.10 Muzyka polska XX wieku. 16.40 Literatura na świecie. 17.00 Impresje jazzowe. 17.20 „Odpowiednie dać rzeczy słowo". 17.40 „Łysy z klasztoru". 18.00 Stołeczne aktualności muzyczne. 18.25 Plebiscyt Studia „Gama". 18.30 Śladem inwestowanych miliardów. 19.00 Laureaci Konkursu im. Henryka Wieniawskiego. 19.40 Dźwiękowy plakat reklamowy. 19.55 Katalog wydawniczy. 20.00 Studio „Relaks". 20.20 Musica polonica nova. 21.00 Robert Schumann — III Trio fortepianowe g-moll. 21.40 Pieśni i psalmy Wacława z Szamotuł. 22.00 Promenada. 22.30 Wiersze Maryny Cwietajewej. 22.40 Medium, czyli magazyn miłośników sztuki słuchowej. 23.10 Aleksander Lasoń — Sonata na skrzypce. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Jazz na dobranoc.

PROGRAM III

14.00 Mistrzowie batuty — Pierre Boulez. 15.05 Pod dachami Paryża. 15.30 Saksofon w stylu funky. 16.00 Jarosław Iwaszkiewicz — „Trawa na trasie". 16.15 Muzykobranie. 16.40 Reportaż literacki. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19.00 Prix Italia. 19.20 „Koty w moll". 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „W kręgu enigmy". 20,00 Minimax. 20.45 Dialogi filozoficzne Giacomo Leopardiego. 21.00 Reminiscencje muzyczne. 22.00 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Blues wczoraj i dziś. 22.45 Jazzowe walce. 23.00 Wiersze o miesiącach. 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

13.50 Tu Studio Stereo. 14.45 Węgierscy cytrzyści (s). 15.05 Reportaż z X Konkursu im. Fr. Chopina (s). 16.05 Nauka i technika. 16.25 J. niemiecki. 16.40 Przegląd Aktualności Wybrzeża. 16.55 Felieton aktualny. 17.00 Opera i balet w wersji stereo. 17.30 Szczecińskie popołudnie. 18.25 Etyka w życiu codziennym. 18.45 Prawdy i legendy pamiętników. 19.00 Podziemne bogactwa. 19.15 J. rosyjski. 19.30 Reportaż z X Konkursu im. Fr. Chopina. 20.25 Warszawska Jesień — 80 (s). 21.50 Andrzej Panufnik — Sinfonia Rustica na instrumenty dęte i 2 orkiestry smyczkowe (s). 22.15 Dla kraju — znaczy dla siebie. 22.35 Kraj spod znaku kaktusa, orła i węża. 22.50 J. S. Bach — IV Koncert organowy C-dur.

NAUKA

ANGIELSKIE, niemieckie, francuskie tłumaczenia, listy, lekcje — Jagiellońska 7/2, tel. 38-665, godz. 14—19.

PRACA

PILNIE potrzebna pomoc do dziecka 1,5-rocznego godz. 16—20 z wyjątkiem sobót i niedziel. Warunki do uzgodnienia, tel. 751-02.

POMOC domową dwa razy w tygodniu — zatrudnię. Zawadzkiego 41/8, tel. 793-148.

POTRZEBNA dochodząca, uczciwa pomoc domowa, warunki dobre. Oferty 21783 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

ZAOPIEKUJĘ się dziećmi (popołudnia i niedziele). Oferty 21748 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

RÓŻNE

POGOTOWIE Telewizyjne WPHW Szczecin, ul. Wielka 25 czynne w godz. 8—17, w niedzielę od 9—12. TV czarnobiała tel. 356-96, TV kolorowa tel. 359-55. Gwarancja 6 miesięcy.
TELEPOGOTOWIE — Zdzisław Uznański — 22-85-97.
TELEPOGOTOWIE — Mieczysław Uznański — 22-38-32.
TELEPOGOTOWIE — Brunon Jakimowicz — 381-51.
TELEPOGOTOWIE — Jan Bugajski, telefon 22-71-46.
TELEPOGOTOWIE — Mieczysław Miałkowski 82-47-44.
TELEPOGOTOWIE — Leszek Krawczyński — 22-66-81.
ANTENY instaluję — Michał Kizlewicz 445-38.
TRANSPORT, meble, przeprowadzki — Henryk Kozłowski, 765-58.
NAPRAWA lodówek sprężarkowych — Edward Skoczek, telefon 233-501.
NAPRAWA lodówek, froterek, odkurzaczy itp., tel. 713-40 — Zbigniew Popławski.
CYKLINOWANIE 352-45 — Wojciech Zakrocki.

KUPNO

NADWOZIE Fiata 125 p MR. Oferty 21768 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

SPRZEDAŻ

FIATA 125 p (1973), tel. 47-554.
FIATA 125 p, 1500 nowy silnik i karoseria, telefon 23-22-08.
SAMOCHÓD Star 25 oraz dwa silniki dolnozaworowe, do Żuka, telefon 23-22-08.
CIEMNOZIELONE płaszcze skórzane rozmiar 40/42, jeden ocieplony — Wojska Polskiego 17/36.
PŁASZCZ skórzany, damski, dużego fikusa, tel. 757-52.
PŁASZCZ skórzany czarny z podpinką, roz. 48, tel. 457-26.
PŁASZCZE skórzane damskie, kożuch, ul. Stroma 8/2.
OKAZYJNIE psa rasy basset z rodowodem. Oferty 22816 Biuro Ogłoszeń Szczecin.
SEGMENT jasny oraz biurko, tel. 707-31.
SZAFĘ i biblioteczkę, ciemny połysk, ul. Budziszyńska 9/9, telefon 82-13-52.
„AMERYKANKĘ", ul. 1 Maja 28/6.
TAPCZAN dwuosobowy, tel. 476-98, po 16.
ŁÓŻECZKO dziecięce, tel. 234-497.
MASZYNĘ do pisania z długim wałkiem z układem piszącym po polsku i po rosyjsku oraz maszynę do pisania z długim wałkiem i walizkową oraz maszyny do liczenia kalkulacyjną, elektronowa biurowa. Usługowy Zakład Mechaniki Precyzyjnej. 73-200 Choszczno, ul. Wolności 17, telefon 22-52 woj. Gorzów Wlkp.
Z POWODU choroby kwiaciarnię w śródmieściu. Kwiaciarnia jest czynna. Oferty 21747 Biuro Ogłoszeń Szczecin.
KRZAKI malin, telefon 22-83-37 po godz. 16.
FLESZ METZ 45 CT-1, tel. 612-401 po 17.

---

15 października 1980 r. zmarł po długich cierpieniach nasz kochany mąż i ojciec

Jan Grypiniak

o czym zawiadamiają

ŻONA i CÓRKA.

Pogrzeb odbędzie się 17. 10. 80 r. o godz. 10.30 z Domu Przedpogrzebowego na Cmentarzu Centralnym.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 14. 10. 1980 zmarła nasza mama, teściowa i babcia

śp.

Wanda Waligórska

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 17. 10. 1980 o godz. 11 z Domu Przedpogrzebowego przy Cmentarzu Centralnym

pogrążona w smutku

RODZINA.

---

13. 10. 1980 roku zmarła

Filomena Skóra

długoletnia pracownica Stoczni „Odra" w Szczecinie, odznaczona Srebrną Odznaką Zasłużony Pracownik Morza.

Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy głębokiego współczucia

dyrekcja i pracownicy Stoczni „Odra".

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 7. 10. 1980 r. zmarła nasza koleżanka, długoletnia pracownica WSS „Społem"

Karolina Sobolewska

Serdeczne wyrazy współczucia Rodzinie składają dyrekcja, Rada Zakładowa, oraz współpracownicy.

Mgr inż.

Tadeuszowi Kudźmie

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają

dyrekcja, Rada Zakładowa, POP, grono pedagogiczne oraz uczniowie i słuchacze Technikum Mechanicznego w Szczecinie.

PGH „KONSUMY"

Oddział w Szczecinie

ul. P. Skargi 19, tel. 22-50-28

PRZYJMIE ZLECENIE

na całodzienne wyżywienie i produkcję posiłków regeneracyjnych

na terenie miasta Świnoujścia oraz produkcję posiłków regeneracyjnych na terenie miasta Szczecina.

3462-K

„KURIER SZCZECIŃSKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa—Książka—Ruch". WYDAWCA: Kombinat Wydawniczo-Kolportażowy w Szczecinie. REDAKCJA: pl. Hołdu Pruskiego 8, 70-550 Szczecin, skr. poczt. 70-952. Redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelnego 457-41, sekretarz redakcji 467-21, dz. miejski 462-35, dz. ekonom.-morski 427-77, dz. sportowy 379-50, dz. łączności z Czytelnikami 450-21, red. poranna (od godz. 6) 22-40-28 i 22-42-50, dalekopisy 22-40-18. OGŁOSZENIA przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń, 70-550 Szczecin pl. Hołdu Pruskiego 8, tel. 394-34 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa—Książka—Ruch" na terenie kraju. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. INFORMACJI o warunkach prenumeraty udzielają oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch" i urzędy pocztowe. Cena prenumeraty rocznej 312 zł. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto NBP XV Oddział w Warszawie nr 1153-201045-139-11; prenumerata ta jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 proc. dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc. dla zlecających instytucji i zakładów pracy. Nr indeksu 35034. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne.

U-2

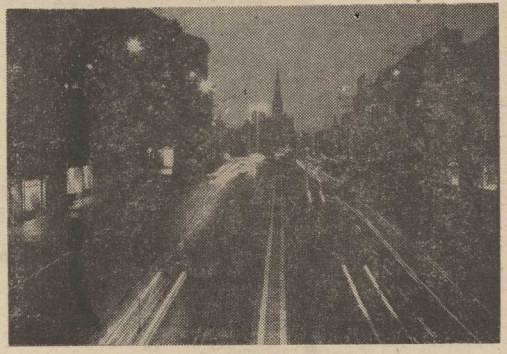

SZCZECIN NOCĄ

Fot.: Z. Jodkowski

Szkolenie aktywu samorządów mieszkańców

PO czerwcowych wyborach samorządy rozpoczynają działalność w miejscu zamieszkania. Spraw związanych z warunkami życia poza pracą — jest cała masa, dlatego też aktywiści samorządów powinni dobrze wiedzieć z kim i w jaki sposób je załatwiać. Dlatego też Wydział Samorządu Mieszkańców UM rozpoczął w październiku cykl szkoleń specjalistycznych.

W dniach 2 i 3 października odbyły się spotkania z przewodniczącymi komitetów osiedlowych, których zaproszono z prawami i obowiązkami, związanymi z tą funkcją społeczną.

Obecnie przygotowuje się szkolenie specjalistyczne dla członków komisji: handlu i usług, gospodarki mieszkaniowej i komunalnej, bezpieczeństwa i terenowej samoobrony, zdrowia oraz społecznych komisji pojednawczych. Każde z nich prowadzić będzie reprezentant odpowiedniego resortu.

Szkolenia te niewątpliwie przyniosą pozytywne rezultaty, niemniej kryje się tu niebezpieczeństwo, iż „ugłaskana" zostanie pasja działaczy do powodowania poprawy w reprezentowanej przez nich dziedzinie. Wiele bowiem spraw uznawanych przez administrację za niemożliwe do rozwiązania — było przeprowadzanych dlatego właśnie, że samorządowcy nie uznawali odpowiedzi o „obiektywnych trudnościach" i „niemożliwości". Miejmy nadzieję, że tak się nie stanie.

Aktualna jest jeszcze gdzieniegdzie kwestia wyborów do komitetów domowych. Nie wszędzie zdążono je powołać; dokonywać się tego będzie sukcesywnie jeszcze przez kilka tygodni.

Notatnik szczeciński

◆ VI FESTIWAL Pieśni i Piosenki Żołnierskiej odbędzie się w DK „Hetman" dziś, 16 bm. od godz. 17. Wykonawcami będą uczniowie szkół podstawowych nr 20, 30 i 57.

◆ OTWARCIE wystawy „Teatry Oświatowe w Szczecinie 1946—1949" nastąpi dziś w Klubie „Kierunki" przy ul. Mariackiej 6/8. Jest to wystawa dokumentów, afiszów i fotografii, dedykowana szczególnie uczestnikom teatrów oświatowych i pionierom szczecińskiej oświaty. W programie wieczoru — także występ Amatorskiej Sceny „Kierunki" oraz kameralne spotkanie wspomnieniowe. Początek o godz. 18.

Kronika wypadków

DZIŚ RANO na ul. Mieszka I przy „Polmozbycie" wpadł pod samochód 39-letni Jerzy Ł. Lekarz pogotowia stwierdziwszy złamanie lewego podudzia skierował rannego do szpitala. Kierowca zbiegł z miejsca wypadku. Sprawę bada milicja drogowa.

Wczoraj o godz. 10.20 na pl. Rodła tramwaj linii „5" dojeżdżając do przystanku najechał na tył wagonu linii „1". Obrażeń doznały trzy pasażerki: mieszkanka ul. E. Plater, Helena S. którą odwieziono do szpitala, oraz Janina G. i Eufemia J. Obie kobiety opatrzono w ogotowiu.

O godz. 17.10 na ul. Derdowskiego vis a vis posesji nr 16, „maluch" MX 7723 potrącił 7-letniego Sebastiana J., który niespodziewanie wbiegł na jezdnię. Karetka pogotowia przewiozła chłopca do szpitala przy ul. Wojciecha.

* * *

NA TERENIE Portu Centralnego znaleziono leżące w bagnisku zwłoki mężczyzny nie ustalonego nazwiska. Ustaleniem okoliczności zajęła się milicja.

* * *

WOJEWÓDZKA Komenda Straży Pożarnej zanotowała wczoraj szereg pożarów w Szczecinie i województwie. O godz. 17.45 na ul. Szarotki palił się samochód „Syrena". Okoliczności wskazują, iż ktoś podpalił wóz celowo. O godz. 16 w Świnoujściu, w domu wczasowym MSW „Czajka", najprawdopodobniej od grzałki elektrycznej spłonęło wyposażenie pokoju, wykładzina podłogowa, tapety. Straty — ok. 60 tys. zł. We wsi Suchanówko gm. Suchań stanęła w ogniu obora miejscowego rolnika. Pożar groził przerzuceniem się na sąsiednie budynki — nie doszło do tego dzięki energicznej akcji aż siedmiu jednostek strażackich. Straty wynoszą 50 tys. zł. Dziś około godz. 2 w Stargardzie na ul. Bolesława Chrobrego zapaliły się prawdopodobnie wskutek zatarcia, dwie opony bliźniacze samochodu „Kraz" rejestracji ciechanowskiej. Interweniowała miejscowa straż. (ap)

KTO ZGUBIŁ?

7 BM. na ul. Wielkiej znaleziono pudełko w którym jest aparacik do prostowania wadliwego zgryzu. Wiadomość tel. 22-24-39 w godz. 8—15.

NA ul. Barnima znaleziono składany rower. Wiadomość tel. 23-01-94.

PRZYBŁĄKAŁ się pies podobny do pekińczyka. Wiadomość tel. 889-65.

Nowy system budowania przedszkoli?

Taniej, oszczędniej, funkcjonalniej

SPRAWA budowy nowych przedszkoli dla szczecińskich malców jest problemem bardzo poważnym. Wystarczy przypomnieć, iż Wydział Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego ocenia niedobór tego typu placówek w Szczecinie na 50. Rokrocznie trzeba odrzucić ponad tysiąc podań rodziców ubiegających się o miejsce w przedszkolu dla swych trzyletnich pociech.

OD LAT przeważa w Szczecinie budownictwo tych placówek z elementów drewnopochodnych. „Ciechanowskie" przedszkola znalazły uznanie, gdyż w założeniach planowany był zaledwie trzymiesięczny cykl ich montażu. Rzeczywistość okazała się zgoła inna. Niejeden tego typu obiekt stanął w Szczecinie, lecz żaden nie był zbudowany w tak krótkim czasie, a zdarzało się, iż jego budowa trwała (z bliżej nieznanych przyczyn) dłużej niż systemem tradycyjnym.

Niebawem przy ul. Częstochowskiej, na Wzgórzu Hetmańskim zostanie oddane do użytku nowe przedszkole. Budowlańcy przejęli tu plac w grudniu 1978 r., ale nie od razu przystąpiono do prac. Przyszła wówczas bowiem „zima stulecia" — wysokie śniegi i lute mrozy nie pozwoliły na podjęcie robót wcześniej niż na wiosnę 1979 r. Obecnie przedszkole jest gotowe, trwają tylko drobne trudności w podłączeniu instalacji centralnego ogrzewania, ale zostanie to rozwiązane w ciągu paru najbliższych dni. A zatem budowa tego obiektu trwała niewiele dłużej niż półtora roku. Tu wyjaśnijmy jeszcze drobną kwestię — przedszkole przy ul. Częstochowskiej nie jest składanką z elementów drewnopochodnych. Jest „murowańcem".

W obecnej trudnej sytuacji materiałowej zastosowano tu ciekawe rozwiązanie. Przedszkole zostało zbudowane z uszkodzonych nieco płyt pochodzących z fabryki domów i nie nadających się do użycia w wysokościowcach, gdzie wytrzymałość elementów musi być znacznie większa niż w budownictwie niskim. Warto podkreślić, że dotychczas takie niepełnowartościowe betonowe fragmenty nie były w zasadzie wykorzystywane. Często leżały na placach budów, denerwując ludzi jako przejaw marnotrawstwa.

Trzeba też dodać, iż zbudowanie przedszkola z elementów drewnopochodnych kosztuje 15 — 18 mln zł, zaś z owych uszkodzonych, ale nadających się do budownictwa niskiego prefabrykatów koszt kształtuje się w granicach 8—10 mln zł. I jeszcze jedno, niemniej chyba istotne — „ciechanowskie" przedszkola, ze względu na użyte do ich budowy materiały, są znacznie mniej trwałe niż takie z płyt betonowych. „Żywot" tych pierwszych może wynosić 10—15 lat, podczas gdy drugie mogą służyć dzieciom i przez pół wieku.

WYDZIAŁ Oświaty i Wychowania UM, a także personel przedszkolny ocenia ów nowy obiekt bardzo wysoko. Podoba się nie tylko ładne wykończenie i przestronne sale. Zadowolenie budzi fakt, iż można tu było zainstalować centralne ogrzewanie oraz w kuchni kuchenki gazowe. W przedszkolach drewnopochodnych i ogrzewanie i płyty kuchenne są elektryczne. To znacznie utrudnia prawidłowe funkcjonowanie placówek. Wszak wiadomo, jakie są obecnie kłopoty z energią elektryczną. W czasie szczytu energetycznego (a taki znów się rozpoczyna, jak zwykle w sezonie jesienno-zimowym) nie należą do rzadkości wyłączenia prądu. Ponadto faktem jest, iż większość przedszkoli przyjmuje z konieczności więcej dzieci niż przewidują normy, natomiast kotły elektryczne i także patelnie czy płyty kuchenne przystosowane są do zaplanowanej, a nie faktycznej liczby podopiecznych.

W sumie zarówno inwestor — Dyrekcja Rozbudowy Miasta Szczecina, jak i przyszły użytkownik — Wydział Oświaty i Wychowania UM wyrażają się o nowym obiekcie z wielkim entuzjazmem. Niebawem swoje zdanie na jego temat będą mogli wyrazić także rodzice dzieci, które tu znajdą opiekę. Jeśli i ta będzie pozytywna — należałoby poważnie rozważyć możliwość zbudowania dalszych przedszkoli nowym systemem — tańszym i sprzyjającym pełnemu wykorzystaniu materiałów uważanych dotychczas za odpadowe. (su)

Idziemy do Filharmonii

I. Paderewski — R. Strauss

W PIĄTEK o g. 19.30 w Filharmonii odbędzie się koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej pod dyrekcją Józefa Radwana oraz solisty Waldemara Andrzejewskiego — fortepian. W programie usłyszymy Koncert fortepianowy Ignacego Paderewskiego oraz utwór „Śmierć i Wyzwolenie" Ryszarda Straussa. Powtórzenie koncertu — jak zwykle — w sobotę o godz. 18.

Sprzedaż biletów w kasie PFS przy pl. Dzierżyńskiego, w godz. 14—17 oraz w dniach koncertów od godz. 16.30. Zamówienia telefoniczne: nr 22-12-52 — w godzinach otwarcia kasy.

Awaria energetyczna

WCZORAJ między godz. 10.30 a 11.16 spora część miasta (m. in. Turzyn, Niemierzyn, Gumieńce) pozbawiona była energii elektrycznej. Zatrzymały się tramwaje, opóźniony też został druk „Kuriera". Jak się dowiadujemy, przyczyną braku prądu były zakłócenia w pracy systemu 110 kV rozdzielnika w Glinkach. Awarię usunięto.

Dobry tylko pomysł

W SIEDZIBIE I Oddziału PKO przy al. Niepodległości 40 pojawiły się specjalne urządzenia, za pomocą których można uzyskać informacje na temat różnych form działalności PKO. Wystarczy tylko nacisnąć odpowiednie przyciski, a ukaże się oczekiwane wyjaśnienie. Rzecz jednak w tym, że pojemność tych automatów wynosi 50 oddzielnych plansz, zaś wykorzystano zaledwie 16. Ponadto informacje sformułowane są w tak lakonicznej sposób, że niewiele z nich wynika i petenci szukają dalszych wyjaśnień. Czy po to wprowadzono całe usprawnienie, aby nie było z niego prawie żadnego pożytku?

Niesforne psy

NA al. Wyzwolenia przed „Delikatesami" ludzie przywiązują psy do drzewek i sami udają się po zakupy. Co bardziej niesforne czworonogi szczekają ze złości oraz obgryzają młode drzewka. Irytuje to przechodniów i lokatorów budynku, którzy w domach nie mają spokoju. Padła więc propozycja, aby właścicieli psów niszczących zieleń karać mandatami. (d)

Plany i propozycje „Lotosu"

SPÓŁDZIELNIA „Lotos" wytwarza co roku 400 tys. sukienek, spódnic, bluzek, spodni i podomek dla dziewcząt w wieku od 11 do 18 lat. W tej liczbie kryje się około 60 nowych modeli rocznie oraz jeszcze większa różnorodność wersji kolorystycznych i tkaninowych. Co z tej produkcji trafia na rynek szczeciński?

— Wszystko co zamówi handel naszego miasta i w takich ilościach jakich sobie zażyczy — odpowiada prezes Spółdzielni Stanisław Malak. **— Dla szczecinian zostaje około 20 proc. naszej produkcji, czyli około 80 tys. jednostek. Poza tym posiadamy jeszcze około 80 odbiorców z terenu kraju, no i szyjemy również ubiory na eksport.**

Czy szczeciński handel mógłby i chciał zamówić więcej? Według rozeznania fachowców w „Lotosie" — tak. Otóż na pniu kupi produkcję z takich tkanin jak welwet czy aksamit. Niestety o te materiały jest bardzo trudno i ich przydziały nie pokrywają zapotrzebowania. Również więcej zamawiałby szczeciński handel — zdaniem prezesa Malaka — gdyby spółdzielnia wprowadziła jeszcze większe bogactwo wzorów. W dotychczasowych warunkach nie było to w zasadzie możliwe — zbyt szczupła baza wytwórcza oraz za mała liczba pracowników.

W PRZYSZŁYM roku jednak spółdzielnia wzbogaci się o nowy zakład w Nowym Czarnowie. Wówczas też wzrośnie liczba pracowników „Lotosu" z obecnych 200 osób w zakładach zwartych i 70 chałupników do 300 osób w zakładach i 200 nakładców. Wtedy też znacznie (mniej więcej o 100 proc.) będzie można zwiększyć roczną liczbę nowych wzorów oraz podnieść produkcję do 700 tys. jednostek. Obecnie trwają przygotowania — spółdzielnia szkoli 35 uczniów, przyjmuje w systemie nakładczym ludzi, którzy później, gdy obiekt zostanie przekazany, zaczną pracować w nowym zakładzie. Efekty rozbudowy „Lotosu" mają klienci odczuć, zdaniem prezesa Malaka, w II półroczu przyszłego roku, choć nie wykluczają on także możliwości, że już w kwietniu — maju w trakcie uruchamiania zakładu w Nowym Czarnowie będzie można dostarczyć dodatkowo na rynek 20—30 tys. sztuk.

Pewnym problemem spółdzielni jest brak części zamiennych do maszyn specjalistycznych. W produkcji średnio znajduje się 70 proc. posiadanego parku maszynowego, pozostałe urządzenia są w naprawie lub oczekują tygodniami na jakiś niezbędny do wymiany element. Głównie dotyczy to maszyn importowanych. Sprawę utrudnia fakt, iż większość zamówień trzeba składać z dwuletnim nawet wyprzedzeniem. To powoduje, iż musi się chomikować pewne części „na wszelki wypadek", natomiast w sytuacji awaryjnej nie można natychmiast uzyskać potrzebnego choćby zupełnego drobiazgu. Prezes Malak widziałby tu rozwiązanie w stworzeniu przy spółdzielczości pracy „banku części zamiennych". Jest to chyba pomysł godzien rozpatrzenia, gdyż z jednej strony ułatwiałby szybkie naprawy maszyn niezbędnych do produkcji, z drugiej przeciwdziałałby gromadzeniu przez zakłady wielu części, które leżą w ich magazynach latami niejako w oczekiwaniu na awarię.

SĄ TO jednak sprawy spółdzielcze do rozwiązania w najbliższej przyszłości. Czego zaś szczecinianie jako klienci mogą oczekiwać od „Lotosu" już dziś? Spółdzielnia bierze udział w konkursie na produkt roku 80. Eksponuje tu takie wyroby jak spódnice z welwetu, bluzy i spodnie również z tej tkaniny oraz sukienkę wełnianą łączoną z aksamitem. W ramach konkursu 5 tys. tych ubiorów trafi dodatkowo w ciągu dwóch najbliższych tygodni do wyznaczonych sklepów i tam szczecinianie będą mogli je nabyć.

(su)

Coś dla nastolatek